Rok XIV. Nr. 1 SOSNOWIEC, Niedziela 1 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Wzmożenie zbrojeń w Rzeszy

zapowiedział kanclerz Hitler w orędziu noworocznym



HITLER

BERLIN 31. 12. PAT. Kanclerz Hitler wystosował z Berchtesgaden z okazji Nowego Roku orędzie do narodu niemieckiego, w którym po podkreśleniu iż w r. 1938 danym było Rzeszy Niemieckiej załatwić najważniejsze problemy swej polityki zagranicznej — wskazuje na przyszłe zadania, którymi są: wychowanie narodu w duchu narodowo - socjalistycznym, wzmocnienie sił zbrojnych i realizacja ekonomicznego planu 4-letniego.

W dalszym ciągu orędzia podkreślił kanclerz pełne zrozumienie narodu niemieckiego dla historycznej roli, jaka odegrał Mussolini dla utrzymania w tym roku pokoju oraz wyraził wdzięczność dla innych mężów stanu, którzy współpracowali z Niemcami w poszukiwaniu rozwiązań dla niecierpiących zwłoki problemów.

Orędzie stwierdza, że polityka zagraniczna Niemiec opiera się na pakcie antykominternowskim i kończy się zapewnieniem, iż Niemcy pragną się przyczynić do ogólnego uspokojenia świata.

Rok ciężkiej pracy

BERLIN, 31. 12. PAT. Feldmarszałek Goering wydał z okazji Nowego Roku odezwę, w której wzywa do okazania bezgranicznego zaufania kanclerzowi Hitlerowi oraz wiary w wieczystą przyszłość Niemiec.



Goering

W związku z trzecim rokiem czteroletniego planu gospodarczego, feldmarszałek Goering wzywa każdego poszczególnego Niemca do maksymalnej ofiarności, zapowiadając, iż rok 1939 będzie rokiem ciężkiej pracy.

Prez. Lebrun ma nadzieję że pokój zostanie utrzymany



Lebrun

PARYŻ, 31. 12. PAT. W obecności premiera Daladier i ministra spraw zagranicznych Bonneta prezydent Lebrun przyjął na uroczystej audiencji członków korpusu dyplomatycznego, którego dziekan nuncjusz apostolski Valeri złożył mu życzenia noworoczne, podnosząc w przemówieniu, iż ubiegły rok groził powszechnym konfliktem oraz wyrażając nadzieję, że rok obecny przyniesie poprawę.

Prezydent Lebrun oświadczył w odpowiedzi, iż fakt, że udało się udaremnić wojnę, został wszędzie powitany z uczuciem ulgi. Należy mieć nadzieję, iż pokój zostanie zachowany nietylko pomiędzy krajami, którego nie pogwałciły, lecz, że nastąpi również między krajami rozdzielonymi zbrojnym konfliktem. Francja złożyła dowody swej dobrej woli i współpracy w przeświadczeniu iż wszystkie kraje tej współpracy pragną.

Straszne żniwo tajfunu

5.000 osób utonęło, 15.000 bez dachu nad głową

MANILA, 31. 12. PAT. Tajfun, który nawiedził wyspę Panny, należącą do Archipelagu Filipińskiego, spowodował skutkiem powodzi i obsunięcia się ziemi runięcie tamy na jednej z rzek górskich. Wezbrane fale zalały miejscowość Calibo oraz sąsiadujące z nią osiedla. Około 15 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a przeszło 500 utonęło.

Uroczystości żałobne

ŚP. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 31. 12. Uroczystości pogrzebowe śp. kardynała Kakowskiego trwać będą od niedzieli do środy, 4 bm.

Trumna ze zwłokami kard. Kakowskiego zostanie złożona w podziemia katedry do czasu dopóki, zgodnie z ostatnią wolą ś. p. Najd. Arcypasterza, nie zostanie przygotowany grób na cmentarzu bródzieńskim, gdzie będą złożone na wieczny spoczynek.

Samolotem poleciał po uwięzioną przez GPU żonę

Proces inżyniera angielskiego w Moskwie

MOSKWA, 31. 12. Lotnik angielski Brian Grover, który w listopadzie br. odleciał z lotniska Bromma pod Sztokholmem i przybył do Moskwy z zamiarem wywiezienia z Sowietów swej żony, Rosjanki z pochodzenia, został przez sąd uznany winnym nielegalnego przekroczenia granicy sowieckiej i skazany na karę pieniężną w wysokości 1500 rubli.

Równocześnie sąd zarządził konfiskatę samolotu, na którym Grover wylądował w Moskwie oraz na banicję skazanego z granic państwa na 5 lat.

Awanturnicza wyprawa Grovera, który z zawodu jest inżynierem, ma następujące podłoże.

Pewnego dnia otrzymał Grover w Londynie wiadomość, iż żona jego została aresztowana przez GPU.

Próby ratowania żony spełzły na niczym.

Grover zakupił samolot, nauczył się latać i wyjechał do Sztokholmu, skąd później poleciał do Moskwy. Nie posiadając wiz wjazdowej ani zezwolenia na lądowanie, Grover został przez władze sowieckie aresztowany i stanął przed sądem.

Zarządzenie p. ministra rolnictwa

WARSZAWA, 31. 12. PAT. W związku z nowym podziałem administracyjnym lasów państwowych p. minister rolnictwa i reform rolnych polecił, by właściwie dyrekcja lasów państwowych przekazały bezzwłocznie: dyrekcji lasów państwowych okręgu radomskiego obszary państwowego gospodarstwa leśnego, położone w województwie lubelskim z wyjątkiem powiatów bialskiego, łukowskiego, radzińskiego i siedleckiego.

Ponadto p. minister rolnictwa i reform rolnych polecił właściwym dyrekcjom przekazać w terminie do 1 lutego 1939 r. dyrekcji lasów państwowych okręgu krakowsko-śląskiego — obszary państwowego gospodarstwa leśnego, położone w województwie śląskiem,

w powiatach będzińskim, sosnowieckim, zawierciańskim i częstochowskim (z wyjątkiem gmin: Popów, Lipie i Kuźniczka), w woj. kieleckim w powiatach miechowskim i olkuskim oraz w gminach Rządze, Lelów, Mokrzew, Rekopne, Szopia i Szczekociny — w powiecie włoszczowskim w woj. kieleckim.

Na szpaltach pism

Błędne kierunki

W artykule p. t. „Dwa błędne kierunki" omawia „Czas" jenakowo prostolinijne, acz kolwiek krańcowo przeciwne koncepcje polityki zagranicznej, jakie od lat propagują dwaj publicyści, St. Mackiewicz i St. Stroński. Jeden chciałby związać Polskę z Niemcami, drugi z Francją. Wykazując błędność i szkodliwość takich apriotystycznych założeń, które prowadzą do uzależnienia naszej polityki od sprzymierzeńców, autor artykułu konkluduje:

„Gdy to piszemy, przypomina nam się znana przypowieść o Piłsudskim, socjalistach i przystanku tramwajowym. Wielki Marszałek jechał socjalistycznym tramwajem tak długo, póki nie dojechał do przystanku niepodległość. Wtedy opuścił tramwaj. W analogiczny sposób powinno postępować kierownictwo naszej polityki zagranicznej. Może ono jechać dłużej albo krócej koleją francuską czy niemiecką, ale powinno ono z niej wysiąść na stacji granicznej, gdzie się kończy niezależność naszej polityki".

Trudno lepiej ująć jedną z podstawowych zasad, jaką zawsze przestrzega nasza polityka zagraniczna.

—oOo—



Afera filmowa w Paryżu

zatacza coraz szersze kręgi

„Matin" donosi, że w związku z aferą filmową Nathana i towarzyszy postawiono w stan oskarżenia już przeszło 50 osób. Liczba ta niewątpliwie jeszcze wzrośnie, w miarę postępów śledztwa.

Zastanawiając się nad pytaniem, kto w ciągu długich lat osłaniał oszustów, stwierdza „Matin", „Jour" i „Liberte" że na przyjęciach u Nathana i Hirscha byli częstymi gośćmi ministrowie Frontu Ludowego, z Leonem Blumem na czele.

„Jour", który już w 9135 r. prowadził kampanię przeciw aferom towarzystwa Pathe-Nathan,

oskarża rząd Leona Buma, że natychmiast po objęciu władzy udaremnił dochodzenia sądowe przeciw szajce Nathana i towarzyszy.

„Petit Parisien" donosi, że pewien znany restaurator w Dijon zapytał swego czasu pewnego radcę sądowego, co myśli o akcjach towarzystwa Pathe-Nathan. Radca radził restauratorowi sprzedać akcje, ponieważ kierownicy towarzystwa zostaną wkrótce aresztowani za wielkie oszustwa.

„Petit Parisien" dodaje, że idzie tu o radcę Princea, który stracił życie w tajemniczych okolicznościach, w związku ze skandalem Stawiskiego.

Obecnie należy jak najszybciej wyjaśnić, czy zgon Princea pozostaje w jakimś związku z aferą Pathe-Nathan.

Wielka bitwa powietrzna

Nalot samolotów rządowych na pozycje powstańcze

LERIDA, 31. 12. PAT. Wczoraj rano stoczono nad miejscowością Granadella jedną z największych od wybuchu wojny hiszpańskiej bitew powietrznych. O g. 8.30 70 samolotów rządowych korzystając z gęstej mgły, dokonało nalotu na pozycje powstańcze, ostrzeliwując z karabinów maszynowych koncentracje wojskowe. Z odsieczą pospieszyły natychmiast cztery powstańcze eskadry lotnicze, po czym wywiązała się bitwa powietrzna, w której lotnicy rządowi utracili 8 samolotów, powstańcy zaś dwa.

SAINT JEAN DE LUZ, 31. 12. PAT. Hiszpański komunikat rządowy z piątku wieczorem przyznaje, że wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na odcinkach Trem, Balaguer i Lerida. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że rządowe samoloty stoczyły bitwę powietrzną w której strącono kilkanaście samolotów powstańczych. W nocy z czwartku na piątek artyleria powstańcza ostrzeliwała niezwykle gwałtownie Madryt.

Żołądek w piersiach -- serce po prawej stronie

Osobliwy fenomen żyje na Śląsku

Na terenie Górnego Śląska w jednym ze szpitali Spółki Brackiej przebywa niezwykły pacjent, swego rodzaju fenomen, **który stanowi dla medycyny wyjątkowy przykład z patologii.**

W danym wypadku idzie o typ neuropatyczny.

Sprawa przedstawia się następująco: chory pracując w roku 1918 jako górnik na jednej z kopalń śląskich został nieszczęśliwie przygnieciony do stropu przez naładowane węglem wózki. Wskutek silnego zgniecenia część żołądka została wparta po rozerwaniu przepony pod opłucną, do klatki piersiowej.

Dzięki utrzymaniu ofiary wypadku, wspomnianego górnika przy życiu, stanowi on jedyną na świecie żyjącą istotę, posiadającą żołądek w piersiach a serce po prawej stronie.

Niezwykłą ofiarę wypadku zbadano w swoim czasie we Wrocławiu, skąd następnie wysłano do uniwersytetu w Hejdelbergu.

Na koszt klinik i zakładów naukowych powędrował fenomen do Paryża i innych stolic poważnych wszechnic medycznych i był również badany w Krakowie przez prof. Rutkowskiego.

Dziś chory o sercu po prawiej stronie dzięki zabiegom lekarzy stosujących wobec niego specjalną dietę, mniej narzeka na bóle żołądka, wykonywującego swe funkcje trawienia częściowo w klatce piersiowej i częściowo w jamie brzusznej. Co ciekawsze, że dotychczas nikt nie pokusił się na przeprowadzenie zabiegu operacyjnego, którego celowość a zatem skuteczność jest podobno wątpliwa.

Wielka konferencja oświatowa

ORGANIZACJI ROLNICZYCH

W dniach 2, 3 i 4 stycznia 1939 r. zwołana zostanie przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w sprawach oświatowych konferencja. Wezmą w niej udział przedstawiciele Izb rolniczych i wojewódzkich organizacji rolniczych.

Wychodząc z założenia, że oświata powszechna jest fundamentalną budową dla dalszego kształcenia najzdolniejszych dzieci wiejskich, związek ma zamiar sprawom oświaty powszechnej. Przewiposwięcić pierwszy dzień konferencji dziane jest omowienie następujących tematów: 1) ustawa o ustroju szkolnictwa w świetle aktualnych postulatów oświatowych wsi, 2) wychowanie gospodarcze w szkołach powszechnych.

W drugim dniu konferencji omówione zostaną następujące tematy: 1) przysposobienie zawodowe młodzieży wiejskiej do pracy w drobnym przemyśle, spółdzielczości i handlu, rzemiośle i chałupnictwie, 2) szkolnictwo rolnicze.

Na projektowaną naradę samorząd rolniczy ma zamiar zaprosić posłów i senatorów, zajmujących się bliżej zagadnieniami oświaty na wsi, a wszczególności referentów budżetu oświaty.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Zawierciu podaje do wiadomości, że na terenie miasta stwierdzono kilka przypadków duru osułkowego (tyfusu plamistego).

Dur osułkowy przenosi się z człowieka na człowieka za pośrednictwem wszy

BEZ WSZY NIEMA DURU OSUŁKOWEGO.

Wypadki zachorowań podejrzanych o chorobę zakaźną należy natychmiast zgłaszać w Zarządzie Miejskim (Wydział Zdrowia).

Obowiązanym do zgłaszania jest każdy, który o chorobie się dowie, a niezgłoszenie jest karane na podstawie ustawy z dn. 21.II 1935 r. Dz. Ust. nr. 27

PREZYDENT MIASTA

(—) DR. OSTERN (—) CZ. KOWALSKI.

NA NOWY ROK 1939

Wrodzony człowiekowi optymizm każe mu się spodziewać zmiany na lepsze z rozpoczęciem każdego Nowego Roku. Początek tego okresu kalendarzowego napełnia go bliżej nieuzasadnioną nadzieją, że nadchodzący rok będzie lepszy od poprzednich, że zajdą w nim jakieś zmiany, które okażą się dla niego korzystne. Równocześnie weszło w utarty już zwyczaj, że z końcem każdego roku robimy przegląd wypadków jakie zaszły w przeciągu tego roku, ustalamy bilans wydarzeń pozytywnych i negatywnych.

Jeżeli uwzględnimy rok 1938 w historii Polski, musimy podkreślić znamienny fakt powiększenia się obszaru Rzeczypospolitej o kraj rdzennie polski, pozostający przez przeciąg lat 20-tu pod obcą przemocą. Przyłączenie Zaolzia do Polski to fakt, który zapisał się złotymi zgłoskami nie tylko na kartach historii, ale i w sercu każdego Polaka.

Drugim wybitnym wydarzeniem w stosunkach zagranicznych Polski to podjęcie kontaktu sąsiedzkiego z Litwą. Fakt ten jest logicznym następstwem konsekwentnie przeprowadzanej linii wytycznej polskiej polityki zagranicznej, która opiera się na utrzymaniu możliwie dobrych stosunków z wszystkimi państwami, zaś w pierwszym rzędzie z sąsiadami.

W życiu wewnętrzno-politycznym Polski przejawiła się konsolidacja społeczeństwa, co znalazło swój wyraz przede wszystkim w wyniku głosowania do Sejmu i Senatu. Równocześnie zanotować musimy jako fakt niezwykle dodatni rozkwit gospodarczy kraju, przejawiający się m. in. w rozbudowie COP-u oraz w znacznym ożywieniu obrotów portowych Gdyni i Gdańska.

Polska ekspansja gospodarcza szuka również nowych dróg na wschód, o czym świadczą umowy clearingowe z Rumunią, Grecją, Turcją oraz cesarstwem Iranu. Tutaj należy wspomnieć o nawiązaniu rokowań handlowych z ZSRR, co dla polskiego handlu i przemysłu otwiera nowe szerokie możliwości.

To pobieżne zestawienie najważniejszych wydarzeń zewnętrzno- i wewnętrzno politycznych świadczy o tym, że kraj nasz nieustannie kroczy naprzód na drodze wiodącej go do jasno sprecyzowanego celu: Polski wielkiej i mocarstwowej. Z rozpoczynającym się Nowym Rokiem należy wyrazić życzenie, by nadchodzący rok przyniósł nam dalsze osiągnięcia zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Sum.

Na froncie politycznym

PO SUKCESIE WYBORCZYM—ZJAZD

Ag. Echo donosi: Organizacja żydowskiego „Bundu", która w stosunku do innych organizacyj żydowskich wyszła zwycięsko przy miejskich wyborach samorządowych— zwołuje na koniec stycz na swój zjazd do Warszawy. W zjeździe uczestniczyć będzie kilkuset delegatów.

GEN HALLER W WARSZAWIE

Ag. Echo donosi: W pierwszym dniu po świętach bawił w Warszawie gen. Haller, prezes Stronnictwa Pracy. Gen. Haller odbył kilka rozmów politycznych z kierownikami tej partii. Dotyczyć one miały wyborór samorządowych i ich wyników.

KILKA PROJEKTÓW ORDYNACJI

Ag. Echo donosi: Wśród znających obecnie stosunki sejmowe panuje przekonanie, że w najbliższym czasie zostanie zgłoszonych do laski marszałkowskej kilka projektów ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Dwa projekty mają wpłynąć z grup niezależnych posłów, a jeden z OZN, poza tym mówi się ,że mniejszości zechcą zgłosić swój projekt.

ILE PODPISÓW ZEBRAŁ POSEŁ

Jak się dowiaduje agencja Kabel, poseł płk. Stoch zebrał do chwili obecnej 8 podpisów poselskich pod swój projekt ustawy w sprawie żydowskiej. Do zgłoszenia propektu brak zatem jeszcze 7 podpisów. Podobno 4 z nich już są zapawnione.

Skąd wzięły Niemcy miliardy

Spór o metody ożywienia życia gospodarczego

(III) Skąd wzięły Niemcy miliardy, by ożywić życie gospodarcze? Nie otrzymały ich z zewnątrz. Zatem tylko przez wewnętrzne operacje finansowe.

W książce profesora ekonomii uniwersytetu berlińskiego, dr. W. Priona, „Niemiecki cud finansowy" otrzymujemy odpowiedź na często i z różnych stron padające pytanie: „Skąd wzięły Niemcy miliardy?" — *i to odpowiedź wykazującą, że w tej sprawie nie działał bynajmniej żaden „cud", ale po prostu zarządzenia bardzo realne i trzeźwe.*

Założeniem całej akcji było: wystarać się dla „nakręcenia gospodarki", ogarniętej w czasie światowego kryzysu wielką depresją, o środki finansowe, jednocześnie baczyć, by to „nakręcenie gospodarki" nie pociągnęło za sobą drożyzny cen i zwyżki płac.

Trzeba było zatem przede wszystkim pomyśleć o „Geldbeschaffung" (stworzeniu pieniądza).

Państwo posiada trzy sposoby — stwierdza prof. Prion — gdy zmierza przystąpić do takiego „Geldbeschaftung" na cele nadzwyczajne (pozabudżetowe), na „nakręcenie gospodarki", na wielkie roboty publiczne, na akcje inwestycyjne, mające dać pracę bezrobotnym, a zarazem zwiększyć produkcję i konsumcję krajową. Po pierwsze: państwo dostarcza pieniędzy z własnych zasobów kasowych (rezerw lub funduszy specjalnych). Po wtóre: jeśli państwo tych zasobów nie posiada, pożycza je i następnie zwraca. Po trzecie: jeśli ta droga nie wiedzie do celu, państwo zwraca się o zaliczki do banku emisyjnego, czerpie zeń kredyty.

Drugi, a przede wszystkim trzeci z tych sposobów znalazł zastosowanie w Trzeciej Rzeszy.

Banki niemieckie zostały użyte jako dostarczyciele pieniędzy i kredytów. Lecz ta wzmożona akcja kredytowa banków nie mogła oczywiście sprostać całości wielkiego zagadnienia „nakręcania gospodarki". Stanowiła zaledwie fragment tej akcji. Fragment poważny, nie do pogardzenia, ale bynajmniej nie decydujący.

Decydujący natomiast wpływ posiadały operacje finansowe, dokonane przez niemiecki bank emisyjny, przez „Reichsbank"

Zastosowano mianowicie następującą technikę finansowania: przedsiębiorstwo otrzymuje od państwa zamówienie na dokonanie jakichś robót publicznych, na jakąś dostawę itd. Równocześnie otrzymuje to przedsiębiorstwo od władzy państwowej, która udziela zamówienia, weksle, płatne za 3 lub 5 miesięcy (z możliwością dalszego prolongowania, o ile zajdzie potrzeba). Posiadaczom tych weksli radzi się, by je u siebie tak długo przetrzymywali, póki to jest możliwe, a więc by przede wszystkim z własnych funduszy wykonywali zamówienia. Zdyskontowanie weksli ma się odbyć przede wszystkim w bankach prywatnych, finansujących daną grupę przedsiębiorstw. Dopiero w ostateczności, gdy już wyczerpane będą własne zasoby przedsiębiorstwa i wyzyskany całkowicie kredyt w bankach prywatnych — wkracza na arenę Bank Rzeszy, wykupując weksle i zaopatrując w potrzebny pieniądz gotówkowy dane przedsiębiorstwo.

W ten sposób stworzono trzy etapy finansowania robót publicznych i akcji gospodarczej: najpierw przez własne zasoby przedsiębiorstw, potem przez kredyt bankowy, wreszcie przez Bank Rzeszy.

„Chętnie przyznaję — powiada prof. Prion — że jest to niezwykłe postępowanie, jeśli państwo swe zamówienia honoruje wekslami". Ale metoda ta była skuteczna, bo doprowadziła do „nakręcenia gospodarki" w pożądanym kierunku: stworzyła to, co uczony niemiecki określa jako „produktive Kreditschöpfung", ożywiła ruch inwestycyjny, dostarczyła zamówień przedsiębiorstwom przemysłowym, a likwidowała zarazem stopniowo bezrobocie. Już pod koniec roku 1934 w Banku Rzeszy weksle, służące na uruchomienie placówek pracy, sięgały 2 i pół miliarda marek...

Oczywiście procedura wekslowa, metody wewnętrznej operacji kredytowej, musiały wywrzeć poważny wpływ na kwestię „pokrycia złotem" banknotów niemieckiej instytucji emisyjnej.

Ale to już zupełnie inna strona problemu. Prof. Prion z lekceważeniem mówi o „prawach gospodarczych" (Wirtschaftsgesetze), jakoteż o „klasycznej teorii pieniądza (klasische Geldtheorie) i kwestią „pokrycia złotem" zbytnio się nie przejmuje. Przecież prezes Banku Rzeszy, dr. Hjalmar Schacht stanął na stanowisku, które wyraził słowami:

— „Zawsze unikałem, by w moich gospodarczych zarządzeniach kierowały mną teorie. Jedyną moją wytyczną była elementarna zasada, że należy tylko to czynić, czego wymaga dobro narodu na powierzonym odcinku".

A dobro narodu wymagało, by przede wszystkim wyjść z depresji gospodarczej, dać ludziom pracę, wzmóc produkcję i konsumcję bez zwyżki cen i płac.

Odbyło się to przy pomocy polityki kredytowej i finansowej, którą powyżej naszkicowaliśmy — a więc wyłącznie drogą wewnętrznych operacji finansowych, nie mających nic wspólnego z żadnym „cudem".

B. S.

PIĘKNY GEST ROOSEVELTA WOBEC WALCZĄCEJ HISZPANII

Prezydent Roosevelt oświadczył, iż Stany Zjednoczone dostarczą w ciągu najbliższych sześciu miesięcy pół miliona buszli pszenicy, — które będą podzielone pomiędzy obie strony walczące Hiszpanii celem ulżenia klęsce głodu.—(Buszel amerykańska miara, równa się 35.237 litrów).

POŻAR GASZONO PIWEM

W sposób bardzo kosztowny uratował jeden z wielkich browarów Austrii Gorner swoje budynki od zupełnego zniszczenia ich przez pożar. Mianowicie wskutek zupełnego zamarznięcia wodociągów zarząd browaru użyć do gaszenia ognia cały zapas piwa

Górski hotelik w Szwecji

OBLĘŻONY PRZEZ STADO WILKÓW

Ze Sztokholmu donoszą że w pobliżu miasta Huza wilki otoczyły mały hotelik uniemożliwiając jego mieszkańcom wyjście na dwór. Przez całą dobę trwało to niezwykłe oblężenie.

Telefonicznie wezwano pomocy, jednak wskutek wielkiej śnieżycy dojazd był niemożliwy. Dopiero na drugi dzień przybyła odsiecz, wilki jednak w międzyczasie zrejterowały.

Tajemniczy zgon

REDAKTORA Z CZĘSTOCHOWY

W tragicznych okolicznościach zginął b. redaktor „Gazety Częstochowskiej", a ostatnio korespondent jednego z dzienników stołecznych, śp. Edmund Słotwiński (lat 45, zamieszkały w Częstochowie)

Po przejściu pociągu znaleziono jego zwłoki na torze w pobliżu Pruszkowa. W zaciśniętej dłoni trzymał bilet z Częstochowy do Warszawy.

W jakich okolicznościach śp. Edmund Słotwiński dostał się pod koła pociągu — nie udało się na razie ustalić.

Kronika tygodniowa

NOWORODEK

A więc znów o rok jesteśmy starsi. Gdy weźmiesz, Czytelniku, do rąk gazetę, z głową nieco ociężałą minionym Sylwestrem, który hucznie zapewne odprawiłeś — wysnuj sobie z tej prawdy jaką chcesz refleksję, zbadaj uważnie przed lustrem swą twarz i policz, rzedniejące z każdym rokiem, swe włosy na głowie.

Tak, tak... znów roczek przeszedł, jak z bicza strzelił, ani się człowiek nie obejrzał, ani nie spostrzegł jak ten czas szybko leci...

Gonił dzień po dniu sensacjami brzemienny, bywało — strach ludzi oblatywał że to już, już, a wojna wybuchnie; bywało — telefon jęczał płaczliwymi zapytaniami, czy to prawda, czy to prawda?..

Czy to prawda, że wojna z Litwą?
Czy to prawda, że wojna z Czechami?
Czy to prawda, że wojna z Sowietami?
Czy to prawda, że wojna z Niemcami?
Czy to prawda? czy to to prawda?..
Czy to prawda, że Hitler, Stalin, Mussolini Franco zamordowani?..

Jęczały telefony, dzwonek aż zachrypł czas pędził w szalonym galopie z chmurą niepokoju na czole.

Teraz jest cicho. Świątecznie. Przetrzyj zmęczone minionym Sylwestrem oczy i przy śniadaniu złóż żonie życzenia noworoczne.

Szefowi już wczoraj zapewne wysłałeś pocztówkę z życzeniami Życzyłeś mu wszelkiej pomyślności i przeklinałeś, że cię to jeszcze 15 gr. kosztuje. Wogóle zabawne są te życzenia. „Gościa" chętnie byś w łyżce wody utopił, a szczerzysz do niego zęby i mówisz: zdrowia, szczęścia, pomyślności i (jeśli ma dzieci) pociechy z dzieci On też szczerzy do ciebie zęby i ze złym błyskiem z oczach mówi: wzajemnie, wzajemnie...

Z przyjaciółmi po prostu, bez życzeń i bajeczek o pomyślności, idzie się na wódkę. Trzeba bowiem noworodka oblać, by miał szczęśliwą, szczęśliwszą od swego zmarłego poprzednika, rękę

I tak właściwie rozpoczyna się nowy rok.

Balonik przywleczony z balu pląsze się gdzieś pod sufitem, we włosach mienią się jeszcze konfetti, klapa ubrania ozdobiona jest jakąś wielobarwną oznaką stwierdzającą ponad wszelką wątpliwość, że i ty tam byłeś miód i wino piłeś..

Miodu coprawda może mniej, wina także nie zadużo — zato dla równowagi nagradzałeś sobie „czystą z białą główką" bo to najzdrowsze i głowa po tym nie boli.

A gdy tak sobie białym, zimowym, noworocznym porankiem szedłeś do domu — wiem na pewno — ukłoniłeś się nisko ratuszowi miejskiemu i życząc ojcom miasta długich lat trwania na tym posterunku, głęboko westchnąłeś nad swym płotem który ci zburzyli w lecie i jeszcze głębiej nad zapomnianym losem twej ulicy rojnej od dziur, lecz pustej jeśli idzie o lampy. Zdjąłeś więc jeszcze raz kapelusz życząc swej ulicy, by było odwrotnie

Idąc dalej — wiem to także — ukłoniłeś się Ubezpieczalni Sam właściwie niewiedziałeś dlaczego Być może, że miało to, jakiś Związek z Przyjaźnią. A dalej widziałem cię jak pokornie zdjąłeś kapelusik przed Funduszem Pracy i śpiewałeś na znaną nutę:

Być bezrobotnym to nie wstyd
choć fakt to nie radosny
Pomoc Zimowa da ci kwit
byś mógł dożyć do wiosny,
Choć z kwitu żyć, dość trudno dziś
nie zjesz papieru przecie,
lecz gdy dożyjesz da ci jeść,
Pomoc Zimowa w lecie!..

I to też widziałem, jak stanąłeś przed starostwem w postawie „na baczność" i meldowałeś posłusznie, że już wszystkie kary za nieporządki popłaciłeś, że prosisz o jeszcze..

Stąd blisko już miałeś do domu. Upewniłeś się po raz setny czy pocztówka do szefa wysłana i usnąłeś..

Zjawił ci się we śnie Nowy Rok. Nie był to jednak żaden nagi aniołek ze skrzydełkami ,lecz przypominał raczej Rycerza z „Wesela". Cały zakuty w zbroję z mieczem olbrzymim, wlokący za sobą „Grubą Bertę".

Tak bowiem istotnie przyszedł do nas Nowy Rok. W ciężką zbroję zakuty, z mieczem gotowym każdej chwili do uderzenia, z chmurą niepokoju na czole wcale nie przypomina zmarzniętego i nieporadnego, nagiego aniołka ,jakim był dawniej.

Noworodek został dziedzicznie obarczony grzechami swego poprzednika i będzie je musiał zdaje się odcierpieć.

Narazie jest trochę ciszy. Nastrój świąteczny taki z bólem głowy po Sylwestrze ale dobrze jest „dobrze jest, a kto powie, że nie to go w mo.."

WITOLD MAJCHROWSKI

Wspomnienia wigilijne

ze świetlic w Sosnowcu

W dniu Wigilijnym urządzono w 12 świetlicach sosnowieckich choinki dla 700 dzieci z „Abisynii" Dębowej Góry, Środuli, Pogoni itd. Każda świetlica zorganizowała u siebie nader miły wieczór wigilijny. Każda wykonała u siebie zabawki na choinkę, stroje do Jasełek, szopkę, żłobek, dekoracje.

Dzieci te na kilka godzin wyrwane zostały z atmosfery swych domostw, niedostatku i zimna.

Nie potrzeba tu chyba podkreślać znaczenia jakie mają dla wychowania dzieci rodziców bezrobotnych i niezamożnych istniejące w Sosnowcu świetlice

Potrzeby tych świetlic są bardzo duże. W związku z tym opiekunki świetlic zwracają się do społeczeństwa poniższym apelem:

„Prosimy wszystkich Rodziców, którzy swoim dzieciom kupili na gwiazdkę zabawki i gry. Dajcie nam gry dawniejsze, których dzieci Wasze, mając nowe, już nie potrzebują. Dzieci świetlicowe bardzo lubią gry, a mają po 3—4 już zniszczone na 60 dzieci. Prosimy też o książki ciekawe dla młodzieży, a mające wartość wychowawczą. Wszystko to najwygodniej będzie składać na ręce p. Koniecznej przewodniczącej Miejsk. Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, Warszawska 14.

Przy sposobności składamy podziękowanie 7 paniom, które powzięły piękną myśl robienia z własnej wełny swetrów na swoich zebraniach towarzyskich. Siedem pań, siedem pięknych ciepłych swetrów dla 7 „wybranych" w świetlicach. — Podziękowanie również za ciepłą odzież ofiarowaną przez kilka pań i za palto ofiarowane przez jednego z panów policjantów, które przerobiliśmy dla chłopca, a p. C. za przyczynienie się pieniężne do opłacenia roboty krawca.

Bóg zapłać za wszystko wstecz i na przyszłość, czego z upragnieniem oczekujemy"

Opiekunki świetlic.

Drzazgi

Grunt to spryt

Karierę robi się rozmaicie. Jedni dochodzą do sławy i pieniędzy dzięki wyjątkowemu talentowi w nogach, drudzy dzięki sile fizycznej, inni znowu — bo mają piękny głos. W wielkiej, prawdziwej karierze nie jest potrzebna jakaś długotrwała praca nad sobą, czy wykształcenie. — Wystarczy mieć coś takiego czym zaimponujemy innym i dość Kariera gotowa

Sensacją naprzykład był fakt odkryty na paryskim procesie gen. Skoblinowej, że nie umie ona ani czytać, ani pisać.

Kobieta ta, która odgrywała rolę wielkiej damy, utrzymywała stosunki z dyplomatami, generałami, wielkimi finansistami i wogóle miała dostęp do t. zw. „wysokiego towarzystwa", jest kompletną analfabetką, która nigdy nie miała książki w ręce.

Grunt mieć spryt i dużo tupetu.

wim.

Przy głośniku

MIĘDZYNARODOWA AUDYCJA NOWOROCZNA

Utartym zwyczajem lat poprzednich Międzynarodowa Unia Radiofonicz. organizuje również i w roku bieżącym zbiorową audycję noworoczną, która będzie transmitowana przez wszystkie radiofonie europejskie. Na program tej audycji złożą się życzenia poszczególnych radiofonii dla całego świata, wygłoszone w języku ojczystym oraz dźwięki najpiękniejszych dzwonów danego kraju. Audycja rozpocznie się o godz. 13.05 i trwać będzie do godz. 13.20.

PRZEMÓWIENIE NOWOROCZNE NACZELNEGO DYREKTORA POLSKIEGO RADIA

Z okazji Nowego Roku dziś około godz 18.10 wygłosi przez radio tradycyjne przemówienie do radiosłuchaczy Naczelny Dyrektor Polskego Radia p. min. Konrad Libicki. Przemówienie to transmitowane będzie z Warszawy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

KOLĘDA NA NOWY ROK

Wzorem lat ubiegłych usłyszą radiosłuchacze w dzień Nowego Roku audycję organizowaną przez Międzynarodową Unię Radiofoniczną, w czasie której różne narody złożą wzajemnie życzenia szczęśliwego Nowego Roku. Audycja ta odbędzie się o godz. 13.05. Poza tym Polskie Radio organizuje dziś kilka audycyj okolicznościowych, jak np. o godz. 9.25 audycję muzyczno - słowną z Katowic p. t. „Betlejkarze śląscy", która przyniesie nie tylko śląskie kolędy i pieśni ale i gawędy obyczajowe. O godz. 13.20 w koncercie rozrywkowym Szczepko i Tońko złożą słuchaczom życzenia noworoczne. Ciekawie zapowiada się również o godz. 16.30 komedio-opera Zabłockiego z muzyką Gaetaniego p. t. „Żółta szlafmyca, albo kolęda na Nowy Rok". Koncert rozrywkowy z Wilna umili słuchaczom o godz. 17.30 popołudnie świąteczne. „Telegramy noworoczne" na fali radiowej prześle dla całej Polski zespół Śląskiej Pozytywki o godz. 21.40 Muzyka taneczna w dniu tym nadawana będzie do godz. 23.55.

NA EKRANIE

„Moi rodzice rozwodzą się"

Po blisko rocznym okresie pracy został obecnie całkowicie ukonczony wielki współczesny film polski p. t. „Moi rodzice rozwodzą się"., Jak wiadomo, film ten został zrealizowany wg doskonałej powieści Kamila Nordena. Temat filmu jest niezwykle wzruszający i jest ostrzeżeniem dla tych rodziców, którzy zapomnają o swym wielkim obowiązku wobec dziecka. Do filmu tego wytwórnia „Lab-ków-film" pozyskała najlepszych artystów polskich: Marię Gorczyńską, Jadzię Andrzejewską, Lodę Niemirzankę, Inę Benitę, Jaraczównę, Bartównę, Jarszewską, Radejewską, Brodniewicza, Janoszę-Stępowskiego.

Film „Moi rodzice rozwodzą się"... oczekiwany z wielkim zniecierpliwieniem przez liczne rzesze miłośników kina, wyświetlany będzie w krotce w Sosnowcu.

—O—

Wypadek samochodowy
W KATOWICACH.

Na ulicy Kopernika obok kościoła garnizonowego w Katowicach, jadący ulicą Wandy na Kopernika samochód warszawskiej firmy herbacianej Kiachta, prowadzony przez 39-letniego Antoniego Stolarskiego z Sosnowca (Nowopogońska 41), wpadł na samochód osobowy budowniczego Antoniego Grzesika z Rybnika, prowadzony przez 31-letniego Wilhelma Lacha z Rybnika (Przemysłowa 2).

Skutkiem zderzenia oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

—O—

Z Olkusza

(o) **WIECZORY HUMORU.** Koło kulturalno - oświatowe olkuskiej ochotniczej straży pożarnej zaraz po Nowym Roku organizuje w szeregu miejscowościach pow. olkuskiego podczas karnawału t. zw. „Wieczory humoru".

Organizatorzy tej imprezy zamierzają stworzyć stały strazacki teatrzyk objazdowy. Pierwszy wyjazd do Bolesławia z przygotowanym już numerem nastąpi w dn. 6 bm., a do Sławkowa w dn. 8 bm.

(o) **KKO. w OLKUSZU ZDOBYWA CORAZ WIĘKSZE ZAUFANIE.** KKO. w Olkuszu zdobywa wśród społeczeństwa pow. olkuskiego coraz większe zaufanie. Skonstatowano ten pomyślny objaw na ostatnich posiedzeniach rady KKO. pod przewodnictwem starosty powiatowego mgr. Mędali, gdzie m. in. został uchwalony budżet na r. 1939, wyrażający się sumą zł. 102.769 w dochodach i zł. 98.555 wydatkach oraz zł. 4214 przewidzianej nadwyżki.

Nie ma epidemii
TYFUSU PLAMISTEGO W OLKUSZU

W ostatnich dniach rozeszła się niepokojąca pogłoska o rzekomej epidemii tyfusu plamistego w Olkuszu.

Pogłoski te na szczęście okazały się nieprawdziwe, bowiem w ciągu ubiegłego tygodnia i do ostatniej chwili w Olkuszu i okolicy nie zanotowano ani jednego wypadku zachorowań na tyfus plamisty.

Jedyny wypadek i to duru brzusznego miał miejsce w ub. tygodniu w Pilicy.

Pogłoski o tyfusie plamistym powstały prawdopodobnie w związku z osobą Icka Ginsberga, który, jak ustaliło dochodzenie, przechodził z Miechowa przez Pilicę do Zawiercia, gdzie został zatrzymany.

—::O::—

P.K.O. dla bezrobotnych

PKO. przeznaczyła na Pomoc Zimową dla bezrobotnych na rok 1938/39 podobnie, jak w roku 1936/37 i 1937/38, kwotę 100.000.— złotych.

Poza tym PKO. przychodzi każdego roku z bardzo wydatną pomocą dzieciom bezrobotnych. I tak od r. 1931 na przedszkola, prowadzone przez Tow. „Opieka" dla dzieci bezrobotnych, PKO. przeznaczyła ogółem ponad pół miliona złotych.

Rozwój Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Zawierciu

W roku bieżącym upływa 10 lat od chwili powstania Zakładu Elektrycznego w obecnej jego formie. Dostawa prądu dla mieszkańców miasta miejsce w ilości bardzo ograniczonej i przedtym, a sama myśl zaopatrzenie osiedla w prąd sięga jeszcze czasów przedwojennych, kiedy ówczesne wsi, istniejące na terenie dzisiejszego miasta wyłoniły specjalną komisję elektryfikacyjną w roku 1914.

Oczywiście Wojna przerwała wszystkie projekty tej komisji

Z powodu jednak braku surowców oświetleniowych w czasie wojny, jak i w latach następnych, prądu do oświetlenia miasta zaczęły dostarczać miejscowe większe fabryki z początku na swój rachunek, a wreszcie za pośrednictwem Zarządu Miasta, który zajął się jego detaliczną sprzedażą.

Była to dostawa tylko dla „uprzywiliowanych"; sieć nie była powiększana i z powodu małej pojemności nie mogła sprostać zapotrzebowaniom. Dość powiedzieć że ilość odbiorców wynosiła najwyżej 500. co odpowiada jednemu odbiorcy na 70 mieszkańców, a i cena nawet na ówczesne czasy była prohibicyjna:

Fabryki miejscowe liczyły za prąd Zarządowi Miejskiemu dla odsprzedaży mieszkańcom po cenie nawet dla dobrych lat, jakimi były 1926 — 1928, wykluczającej wszelki rozwój Zakładu i udostępnienie tego artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest prąd elektryczny. Ta „dobroczynna" cena dostawy hurtowej była kilkakrotnie wyższa od ceny, osiąganej w chwili obecnej od odbiorców w sprzedaży detalicznej.

Właściwy rozwój Zakładu datuje się zatym dopiero od roku 1928, kiedy prąd zaczęła dostarczać hurtowo Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim i kiedy Zarząd Miejski mając prąd do dyspozycji w nieograniczonej ilości mógł myśleć o racjonalnym jego rozprowadzeniu i udostępnieniu, tak dla drobnych odbiorców, jak dla przemysłu i rzemiosła po cenach konkurencyjnych.

Ilość odbiorców zaczęła wzrastać w pierwszych dwóch latach dość szybko, następnie w latach 1930 — 1936 już wolniej, przeciętnie po 5 proc. rocznie, co należy przypisać początkowym latom kryzysu, przypadającym na ten okres i zbiednieniu ludności. Dopiero w ostatnich dwóch latach zaczyna się wzrost długości sieci, a co zatym idzie i zasięgu zasilana i ilości odbiorców. Z drugiej strony dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod taryfikacji, uwzględniających postępy w zdobywczym pochodzie tego źródła energii, jak również udostępnieniu jej dla najskromniejszych dziedzin handlu i rzemiosła, wzrasta zapotrzebowanie prądu przez gospodarstwa domowe i rzemiosło, podnosząc roczne zużycie na odbiorcę w tych kategoriach abonentów.

Dla pełnego rozwoju Zakładu brak jest przede wszystkim unormowania jego prawnego stanowiska, jednak jest nadzieja, że nastąpi w niedługim czasie przez ustawowe określenie dla przedsiębiorstw miejskich na terenie całego państwa praw, obowiązków i co najważniejsze sposobu prowadzenia gospodarki; dążeniem w tym kierunku winno być pełne usamodzielnienie i komercjalizacja tych przedsiębiorstw. Brak tych podstaw racjonalnej gospodarki daje się odczuwać i w Zawierciu; racjonalna gospodarka powinna umożliwiać prowadzenie ulepszeń i odnowienie inwentarza w odpowiedniej chwili.

Z danych statystycznych dotyczących Zakładu przytaczamy następujące:

Ilość odbiorców — 3.220, co odpowiada 1 odbiorcy na 10 mieszkańców, przy przeciętnym wzroście w ostatnich paru latach po 9 proc. rocznie. Ilość lamp ulicznych 452, długość sieci niskiego napięcia na ulicach miasta około 35 km. Spożycie roczne w grupie drobnych gospodarstw domowych około 120 kilowatgodzin na odbiorcę.

Cyfry te oczywiście nie mogą być uważane za wystarczające nawet przy znanym zubożeniu miasta Zawiercia; tak spożycie jak i ilość odbiorców powinny być znacznie wyższe.

W każdym jednak razie Zarząd Miejski w Zawierciu przez zorganizowaniu Zakładu w obecnej formie przed 10-ciu laty, a przez umożliwienie korzystania z prądu drobnym odbiorcom w gospodarstwach domowych, handlu i rzemiośle i popieraniu powiększenia sieci w ostatnich paru latach, dobrze zasłużył się ludności miasta.

Wiadomości bieżące

Niedz. 1 Styczeń	Dziś: Nowy Rok Jutro: Eugeniusza Wschód słońca: 7,44 Zachód słońca: 3,38

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

OD WYDAWNICTWA

Z dniem dzisiejszym zmieniona została winieta tytułowa naszego pisma. Zmiany tej dokonaliśmy w celu podniesienia estetycznego wyglądu tytułowej strony „Expresu Zagłębia".

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia de Fleursa i Caillaveta „Zakochani".

Wieczorem o godz. 20.30 świetna rewia pt. „Wszystkiego po trochu.." z udziałem całego zespołu. Humor, taniec, śpiew i satyra pozwolą publiczności beztrosko spędzić wieczór. Kasa czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

MIRA ZIEMIŃSKA I EUGENIUSZ BODO W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 20.30 tylko jeden występ znakomitej pieśniarki Miry Zimińskiej i gwiazdora ekranu i sceny Eugeniusza Bodo w wielkim wieczorze. Przy fortepianie Tadeusz Sygietyński. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—::::::—

Z Nowym Rokiem

Z okazji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia wszystkim naszym Czytelnikom, Prenumeratorom i Przyjaciołom

REDAKCJA.

—oOOo—

KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU poniedziałek 2 bm.: ul. Sąsiedzka, Szczodra i część Swobodnej od ul. Piłsudskiego. Początek kolędy od ul. Sąsiedzkiej od godz. 10 rano.

Wtorek, 3 bm. ul. Swobodna od godz. 10 rano. Składane datki są przeznaczone na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

— **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** Zjednoczone Zakłady Górniczo - Hutnicze S. A. Modrzejow - Hantke zamiast życzeń świątecznych i noworocznych przekazały 300 zł. na rzecz miejskiego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu.

— **ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. w SOSNOWCU** zawiadamia że lokal Związku przeniesiony został do domu przy ulicy Piłsudskiego 14 w Sosnowcu.

Ostatnie wyniki

WYBORÓW GROMADZKICH W WOJ. KIELECKIM.

Ostateczne obliczenie wyników wyborów do rad gromadzkich w województwie kieleckim przedstawiają się jak następuje: gromad w województwie -- 4294, głosowanie odbyło się w 767-iu gromadach.

Ogółem wybrano 55.879 radnych, z tego bez głosowania — 44.344 radnych, a przez głosowanie — 11.535 radnych.

Mandaty zdobyli bezpartyjni i członkowie O. Z. N. — 42.568 mandatów (76.29 proc.), Str. Ludowe — 7.843 (14 proc.), Stron. Narodowe - 3.540 (6.4 proc.), PPS. — 1.245 (2.2 proc.), inni — 684 (1.1 proc.).

—oOOo—

Z Kielc

(k) PRACE T. O. K. w KIELCACH. Kielecki oddział pracowniczego towarzystwa oświatowo - kulturalnego im. St. Żeromskiego uruchomił na terenie kamieniołomów państwowych w Zagnańsku własną świetlicę i zroganizował kurs kształcący dla górników w zakresie 7-iu klas szkoły powszechnej. Dla kobiet uruchomiono kursy kroju i szycia.

Krwawa tragedia

NA WSI

We wsi Barycz gm. Ciepielów, w pow. ...enickim, wydarzyła się wstrząsająca tragedia.

Młody rolnik Józef Sytek zaręczony był z córką gospodarza Jana Pyciarza. Względny jednak dziewczyny i przychylność jej rodziców pozyskał inny adorator Stanisław Duriusz.

Zawiedziony w swych nadziejach Sytek zastrzelił swego niedoszłego teścia, postrzelił Duriasza, po czym odebrał sobie życie na cmentarzu w Zwoleniu.

Rolnicy odmawiają terenu

pod budowę basenu w Czeladzi

W związku z regulacją Brynicy, Czeladź pozbawiona będzie, jak już pisaliśmy odpowiedniego kąpieliska.

Uregulowane koryto rzeki przekreśli raz na zawsze możliwość uprawiania sportów wodnych.

Straci bardzo wiele na wartości plaża nad brzegami Brynicy, która w porze letniej ściągała setki osób z Zagłębia i G. Śląska.

Zarząd miejski Czeladzi, pragnąc choć w części uprzystępnić kąpiel mieszkańcom miasta zwrócił się do rolników czeladzkich o przydzielenie odpowiedniego terenu obok stacji pomp na „Przetoku" pod budowę basenu pływackiego o przestrzeni 100x100 mtr. kw.

Basen ten na skutek interwencji burmistrza Brudnickiego zgodził się wybudować Śląski urząd wojewódzki w Katowicach, przeprowadzający regulację rzeki. Opiekę i zarząd nad basenem sprawowałby związek rolników czeladzkich.

Początkowo przypuszczano, iż inicjatywa budowy basenu znajdzie życzliwe poparcie ze strony właścicieli gruntów, bowiem basen taki mógłby przynieść w zimie poważne dochody ze ślizgawki oraz z dostawy lodu dla celów przemysłowych, tymczasem rolnicy wysuniętą propozycję w tych dniach odrzucili. Narazie trudno przewidzieć jest —sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 1 stycznia

7.15 Kolęda „Nowy Rok bieży" 7.20 Muzyka poranna 8.10 Program na dziś 8.15 Noworoczna gazetka rolnicza dla wsi 8.50 Płyty 9.25 Śląscy betlejkarze — audycja muzyczno - słowna 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.20 Koncert rozrywkowy 14.45 Audycja dla wsi 16.30 Żółta szlafmyca albo kolęda na Nowy Rok 17.30 Koncert rozrywkowy 19.00 Noworoczna audycja sportowa 19.55 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.05 Cyklon — powieść mówiona 21.20 Muzyka taneczna 21.40 Wesoła audycja 22.20 D. c. muzyki tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela, 1 stycznia.

8.10 Program na dziś 8.30 Dosiego Roku" — wesoły montaż płytowy 15.10 Popołudnie Śląskiego Rolnika — audycja słowno - muzyczna 19.35 W niedzielę przy żełeźnioku 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 2 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Współczesna muzyka angielska 17.20 Pogadankę 17.30 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Koncert rozrywkowy 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Cyklon — powieść mówiona 21.15 Recital fortepianowy 21.40 Nowości literackie 22.00 Koncert 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

—oOOo—

Skradziono maszynę

NA KTÓREJ PISAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

W lokalu Unii Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny w Warszawie nieujawnieni narazie złodzieje skradli wiele przedmiotów, a m. in. pamiątkową maszynę a na której pisał Marszałek Piłsudski.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

28)

Ksawerek zrozumiał o co chodzi i ucieszył się w duchu, bo pochlebiało mu to, iż go tak piękna dama dopuszcza do konfidencji z sobą.

Gdy chłopiec tego dnia odszedł, pani Jadwiga dobyła czysty papier i usiadłszy do swego eskretarzyka, napisała obszerny list do ojca, w którym nie szczędziła zaklęć i błagań, prosząc o ratunek, oraz czarnych barw dla odmalowania brutalności Jana i swojej niedoli, w końcu skreśliła parę słów do swojego domniemanego posła.

„Ktokolwiek jesteś, młodzieńcze — pisała — racz okazać pomoc nieszczęśliwej. Pojedź do Brasławia do JW grafa Strutyńskiego i oddaj list załączony. A jeśli honor cenisz — nie powiadaj o tym nikomu, a zasłużysz sobie tym na dozgonną wdzięczność moją".

Oba te listy włożyła pod talerz i wzruszona mocno, bo zawieszona między nadzieją wyzwolenia i obawą zdrady, a więc otchłanią dotychczasowej swojej niewoli, zaczęła nerwowo przemierzać różową komnatkę. Ale dził, tak długo, że pani Jadwidze wydało się nawet, iż w ogóle dzisiaj nie przyjdzie.

W końcu zmęczona nieco chodzeniem i niepewnością, usiadła na taborecie przed lustrem i zajęła się toaletą, ubarwianiem swej nadobnej buźki i trefieniem loków.

Chrobot klucza w zamku oznajmił jej przybycie starego sługi. Opanowała się i wbrew ogromnej chęci popatrzenia, czy Breza nie spostrzeże papierów — nawet nie widziała starego. Domyśliła się tylko z odgłosów jego czynności, że zabiera tacę z naczyniami, że zmierza następnie ku drzwiom, które trzasnęły i klucz zgrzytnął w zamku.

Tymczasem Ksawerek, który istotnie domyślił się, czego od niego żądała piękna pani, niby tak sobie, za jakimś interesem, znalazł się w kuchni, słusznie rozumując, iż owe naczynia tutaj właśnie przyniesione być muszą.

Jakoż po długim oczekiwaniu przyszedł w końcu stary Breza i tacę postawił na kredensie. Manewrując zręcznie, Ksawerek podsunął się w tę stronę, a wyczekawszy aż stary odejdzie, podniósł jedno i drugie naczynie na tacy, znalazł pisma i szybko ukrył je w zanadrzu. Poczym, nie pytając o nic, opuścił wolno kuchnię, niby to niedbale i spokojnie, jak gdyby nic się nie stało, ale czuł, jak ogromnie bije mu serce.

A skoro tylko znalazł się za progiem, pomknął co sił w nogach w zarośla nad jezioro, aby tajemniczą korespondencję przeczytać. Trzymał kartki papieru w rękach i czuł, jak gdyby parzyły go one ogniem, a taką ogromną chęć miał przeczytać je tuż zaraz, na miejscu, że musiał zdobyć się na nie lada wysiłek, aby się tej pokusie oprzeć, w obawie, by brat starosta nie zobaczył tego z okna i nie zapytał go, co to za ciekawą lekturę posiada.

Lecz obawy te były próżne. Pan pułkownik, pogrążony w melancholii i smutku, siedział w swojej komnacie, rozważając po raz już może setny zdradę i zastanawiając się nad sposobami jej ukarania. Samo zamknięcie małżonki pod kluczem nie wydało mu się dostateczną karą; poza tym — przecie nie może tak trzymać jej wiecznie. W końcu, szalona jego i wciąż żywa miłość do żony nie pozwalała mu na powzięcie jakiegoś trwałego męskiego postanowienia. Po prostu nie mógł i nie chciał dopuścić możliwości, aby miał wyrzec się pięknej i nad wszystko ukochanej, mimo wszystko, małżonki. Bywały chwile, w których zamierzał pójść do różowej komnatki z atłasu, porozmawiać z niewierną, a gdyby ona okazała chociażby tylko cień skruchy, pokajania — przebaczyć! O, bo pan starosta wciąż jeszcze zbyt bardzo kochał, aby nie przebaczyć. Prawdziwa miłość jest wszak zdolna do największych ofiar i największych poświęceń.

Lecz w takich chwilach słabości odzywały się w nim: duma i godność osobista i one to powstrzymywały go przed pójściem do niewiernej.

W takim melancholijnym i smutnym nastroju zastali go bracia: Stanisław, generał-adiutant i Michał, starosta domaski.

Wiadomości, jakie ich doszły, bo plotka ma nader szybkie nogi, wprawdzie mętne i niejasne o zajściu w Opsie, spowodowały ich do skomunikowania się z sobą i natychmiastowego przyjazdu do brata, aby z pierwszych i najbardziej wiarogodnych ust dowiedzieć się prawdy i, jeśli zajdzie potrzeba, służyć radą i pomocą.

Zdrada pani Jadwigi nie była niczym nadzwyczajnym, albowiem rozwiązłość obyczajów w epoce saskiej, której dwór królewski hołdował na pierwszym miejscu, a za nim szły wszystkie dwory pańskie i szlacheckie na ogół bardzo zdradom takim sprzyjała. Lecz tu chodziło o Ciechanowieckich. Tu ugodzono w honor nader starego i poważnego rodu.

d. c. n.

Rozwój spółdzielczości w Polsce

1800 spółdzielni spożywców i 400000 członków

W skomplikowanym życiu gospodarczym wybija się coraz bardziej na plan pierwszy zagadnienie spółdzielczości, nie tylko jako szkoły ekonomicznej, której żadnych zarzutów postawić nie można, ale również jako jednej z form przeobrażenia starego ustroju na ustrój nowy, w którym pojęcie wartości człowieka znajdzie się na właściwym miejscu.

Ze wszystkich typów spółdzielczości największym rozwojem i dorobkiem może się poszczycić spółdzielczość spożywców, oparta na szerokich i zorganizowanych masach konsumentów

Celem spółdzielczości spożywców jest nie tylko zaspokajanie potrzeb, bo skierowanie wysiłków w tę jedną stronę nie byłoby ewolucją społeczno-gospodarczą, ale staje na stanowisku, że szerokie rzesze konsumentów wtedy dopiero poprawią swój byt, gdy będą jednocześnie producentami wszystkich dóbr, koniecznych do zaspokajania swych potrzeb

Na tym polega właściwie zadanie ruchu, tkwi w nim bowiem wielka i wzniosła idea wyzwolenia spożywcy z wyzysku kapitalistycznego ustroju.

Związek szwedzkich spółdzielni spożywców (Kooperativa Förbundet) z powodzeniem walczy z kartelami i trustami. W kampanii o tanią żarówkę połączył się z duńskim i norweskim ruchem spółdzielczym, wspólnymi siłami budując olbrzymie fabryki żarówek „Luma" w Sztokholmie i w Oslo. Podobnie rozbity został kartel młynarski i margarynowy.

Angielska i szkocka hurtownia spółdzielcza posiadają (oprócz 200 fabryk) własne plantacje herbaty w Indiach i na Cejlonie, w których znajduje pracę 18 tysięcy robotników. W krajach skandynawskich: Anglii, Danii i Finlandii spółdzielczość spożywców zrzesza zgórą połowę ludności tych państw.

Warunki w jakich powstawała i rozwijała się spółdzielczość nie były różowe.

Wszędzie stawiano jej rozmaite zarzuty. Trudne również warunki rozwoju miała spółdzielczość w Polsce.

Wprawdzie pierwsze spółdzielnie spożywców zaczęły u nas powstawać już około roku 1870, ale na skutek troskliwej „opieki" rządów zaborczych oraz z powodu braku odpowiednich sił fachowych — upadały. Dopiero z końcem XIX i początkiem obecnego wieku zaczyna się stosunkowo szybkie organizowanie nowych spółdzielni zrzeszonych w kilku związkach, które w r. 1925 łączą się w jeden Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. „Społem".

Dziś należy do Związku zgórą 1800 spółdzielni spożywców z 400 tysiącami członków, co stanowi wraz z rodzinami przeszło półtora miliona ludności.

Spółdzielnie te zrobiły w r. 1937 — 145 mil. zł. obrotu, który dał 2.7 mil. zł. czystej nadwyżki. Z nadwyżki tej prawie 1 milion przeznaczono na fundusze społeczne, 200 tysięcy na inne cele — resztę zaś oddano członkom w formie zwrotów od zakupów.

Zakłady Wytwórcze „Społem" w Kielcach, Włocławku i Dwikozach, młyn w Sokołowie, Ajentura Handlu zagranicznego w Gdyni, Ajentura włókiennicza w Łodzi, ekspozytury skupu jaj, bezpośredni import i eksport towarów — stawiają Związek na pierwszym miejscu w rzędzie instytucyj handlowych w kraju.

Nie ma w fabrykach spółdzielczych redukcji robotników, bo te pracują na zorganizowany rynek

Artykuły produkcji spółdzielczej są do nabycia tylko w spółdzielniach. Czystość zaś produkcji jakość surowców, dobre warunki płacy i pracy najepszą gwarancją wartości tych towarów.

Aby skoncentrować oszczędności spółdzielców uruchomiono własną placówkę finansową — Bank „Społem" z Centralą w Warszawie i Oddziałami w Łodzi i Sosnowcu.

Wkłady zabezpieczone całym majątkiem Związku, idą na rozbudowę produkcji spółdzielczej

Szybki rozwój ruchu zawdzięczać należy zrozumieniu szerokich rzesz robotniczych i inteligencji pracującej, które zdają sobie sprawę,

że dążenie do wyzwolenia kraju z kapitału obcego musi się oprzeć na zorganizowanej i solidarnej współpracy.

STANISŁAW LISIK.

Statut kościoła

PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE.

W „Dzienniku Ustaw R. P." z dn. 30 ub. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o uznaniu statutu wewnętrznego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Do rozporządzenia, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, dołączony jest pełny tekst statutu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

POMYŁKA

Pan Walery Bednarczyk przejadł się czymś nieświeżym od kilku dni przebywał w łóżku, że zaś polepszenie jakoś nie nadchodziło, przeto chory wezwał do siebie pana Franciszka Sowinskiego, który znakomicie leczył rozmaite słabości.

Pan Sowinski miał zwyczaj stosować wszystkim swoiste zabiegi Gdy więc przybył do pana Walerego, rozpakował natychmiast swój aparat, na widok którego chory aż usiadł ze zdumienia.

— Co to takiego ?

— Widzisz pan przecie! — odparł pan Sowinski. — Narzędzie dowcipne, a także samo praktyczne bardzo. Tu się wody nalewa i kranikiem na dole pomalutku wychodzi.

— Dla chorych to to?

— Na mój rozum to i zdrowe ludzie powinni owego przyrządu używać. W restauracjach, uważasz pan, trzebaby takie coś nad każdem stolikiem zawiesić i klejenci możnościby posiadali przez żadnej fatygi bez kranik wódeczność ciągnać

Korzyść także samo dla zdrowia publicznego byłaby wielka, ponieważ że wiadne goście w braku flach i kufelków fizycznej krzywdy nie mogliby sobie uskuteczniać

Ale mu tu gadu gadu, a czas się brać za robotę!

Pan Sowiński zagrzał wodę, rozpuścił w niej kawałek mydła, po czym wlał wszystko do aparatu i zbliżył się do chorego.

Nagle zachrobotało coś w elektrycznej żarówce; światło zgasło i zapanowały egipskie ciemności.

— A niech cię diabli! — zakłał pan Sowiński. — I co tera będzie? Przecie nie trafię po ciemku. Chyba, że sam se pan ten kranik weźmiesz i wodę odkręcisz.

— Dobra! — zgodził się pan Walery. — Przecie nie żadna sztuka.

Po dłuższej chwili dało się słyszeć bulgotanie i żałosne wzdychanie pana Walerego.

— Nie stękaj pan, panie Bednarczyk — uspokajał chorego pan Sowiński — Wytrzymaj pan do końca, za to potem będziesz pan używał, jak pies w studni

Ale pacjent nie był widocznie wytrzymały, gdyż nagle w ciemności rozległo się energiczne: „tfu!", po czym głos pana Walerego oznajmił.

— Zdechnę a tego świństwa więcej nie łyknę!

Pan Sowiński poczuł, że mu włosy dęba na głowie stają z przerażenia.

— Coś pan zrobił ? — krzyknął

Okazało się, że pacjent nieznający tajników wiedzy medycznej, wypił zawartość.

Oburzenia chorego po wyjaśnieniu sprawy nie miało granic. Gniew jego skrupił się na nieszczęśliwym „lekarzu" i z tego też powodu stanął pan Walery w miesiąc później przed sądem.

Sąd skazał go na 5 dni aresztu z zawieszeniem.



MIŁOŚNIK ZWIERZĄT

A więc pan tak bardzo lubi zwierzęta! A czy dzikie również?

— Oczywiście, nie ma nic lepszego ponad pieczeń z sarny.

* * *

TRZĘSĄCA JAZDA

— Już nigdy nie polecę samolotem. Nie macie pojęcia jaka to trzęsąca jazda!

— Bajesz, jazda samolotem nie trzęsie.

— Ale ja, uważasz przez cały czas trzęsłem się ze strachu.

* * *

LEKARZ U CHOREGO

— Czy pił pan przepisane przeze mnie lekarstwo godzinę przed jedzeniem?

— Nie, panie doktorze, nie mogłem! Piłem najwyżej pięć minut i to o mało nie pękłem.

SPORT

Jędrzejowska i Baworowski

JADĄ DO NIEMIEC.

Polski Zw. L.-Tenisowy postanowił wysłać do Bremy na zaproszenie Związku Niemieckiego parę tenisistów polskich Jędrzejowską i Baworowskiego. W Bremie jak co roku (w końcu stycznia), odbędą się międzynarodowe mistrzostwa Niemiec.

Tenisiści polscy przygotowywać się będą do mistrzostw na korcie krytym w Akademii WF. na Bielanach.

Po turnieju w Bremie Jędrzejowska i Baworowski wrócą do kraju, po czym w połowie lutego udadzą się wraz z Tłoczyńskim na Riwierę.

Surowe ukaranie

BOKSERA WŁOSKIEGO.

Włoski związek bokserski postawił w stan oskarżenia przed zwykłym sądem państwowym pięściarza Raffaele Celli, który w czasie meczu znieważył słowami sędziego ringowego.

Sąd uznał, że wspomniany bokser dopuścił się obrazy osoby w czasie pełnienia przez nią funkcji publicznej i wskutek tego wydał wyrok skazujący Cellego na 6 miesięcy więzienia.

Uprzednio już włoski związek bokserski wykluczył wspomnianego boksera ze swoich szeregów

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

„ECHO OBCOJĘZYCZNE" — Angielsko-Polskie, Francusko — Polskie, Niemiecko Polskie jedyne czasopismo ułatwiające praktyczne opanowanie języków (znające początki). — Szczegółowe prospekty numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Wareckа 11/3.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" w Sosnowcu, Hale „Rozwoju".

PRZYJMUJĄ zapisy żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty Natalii Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14, telefon 62498. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki opłata ratami. Na kursie wyucza się kroju zasadniczego, angielskiego, paryskiego.

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy codziennie. Kończącym świadectwa prawne.

POSADY I PRACE

PRZYJMĘ pracę woźnego lub inkasenta mogę dać kaucję: Oferty do Administracji pod „Przedstawiciel"

POTRZEBNA panienka na praktykę do sklepu galanteryjnego z ukończoną szkołą powszechną wieku 16 lat. Wiadomość Administracja Sosnowiec.

PANIENKA inteligentna, energiczna potrzebna zaraz do prowadzenia nowoczesnej biblioteki w Sosnowcu. Oferty z życiorysem oraz warunkami składać do Administracji pod „Biblioteka".

ZA wypożyczenie 3.000 zł. dam pracę biurową. Możliwa znajomość buchalterii. Oferty do filii Grodziec.

POTRZEBNA zdolna panna do haftu maszynowego i uczenica. Sosnowiec, Narutowicza 30. mieszk. 7.

POTRZEBNA kelnerka. Sosnowiec, Piłsudskiego 52. Piwiarnia.

MASZYNISTKA młoda, biegle pisząca, szuka pracy. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" — „Maszynistka".

LOKALE

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego w Sosnowcu lub w Dąbrowie. Zgłoszenia Dąbrowa Sąd Grodzki. Sędzia Zemło.

RÓŻNE mieszkania, kawalerki, sklepy wynajmuje Biuro Zleceń „ORZ" Kilińskiego 1.

3-POKOJOWE komfortowo urządzone mieszkanie z centralnym ogrzewaniem z wszelkimi wygodami do odstąpienia. Sosnowiec, Deblińska 7, tel. 71737, tel. 62355.

SKROMNIE umeblowany pokój z oddzielnym wejściem od 15.I do wynajęcia Wiadomość Dąbrowa Górn. perfumeria kosmetyka, Sobieskiego 7.

DO wynajęcia suteryna. Reymonta 11.

POKOJ komfortowy do wynajęcia od 15 telefon 61617 Sosnowiec, Leszno 3, mieszkanie 4

DO wynajęcia od zaraz 4 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami I piętro, frontowe Prez. Mościckiego 35.

SKLEP przy ul. Dekerta 5 do wynajęcia Wiadomość u dozorcy domu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK**, Sosnowiec, ul. 1 go Maja 14 Tel 63 105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

NARCIARSKIE

obuwie własnego wyrobu posiadam. Kowalski, Sosnowiec, Czysta 9.

Zakład tapicerski

Fr. Flak Sosnowiec. Orla 15, tel. 61236, poleca: otomany nowoczesne, tapczany, leniwce, fotele kanadyjskie kozetki, krzesła materace oraz wszelkie przerobki. — Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne.

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka gabinety, stoły rozsuwane za gotówkę i na raty. tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec. Mościckiego 12, Maj.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucian Styblinski

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61 700. Ceny niskie.

SKLEP spożywczy z towarem urządzeniem do sprzedania. Sosnowiec. Okrzei 4 gospodarz.

SKLEP z mieszkaniem dobrze prosperujący przy fabryce sprzedam (okazyjnie) Sosnowiec Mościckiego 12 biuro

SPRZEDAM dwufrontowa posesje Sosnowiec. ul. Wiejska Wiadomość Nowakowski Limanowskiego 15

DOM nowy 16 ubikacji. dochód miesięcznie 217 zł. cena 17500 zł. Sosnowiec Moniuszki 27 Gospodarz.

SPRZEDAM resorke i platformę jednokonna tanio. Sosnowiec. Kordonowa 11

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane nabywa. ale od dorosłych Księgarnia „Polonia" w Sosnowcu, Hale „Rozwoju".

OKAZYJNIE do sprzedania dom piętrowy z dużym frontowym placem przy kościele za 7 tys. Sztern, Strzemieszyce, Wikariacka 3.

SAMOCHÓD limuzyna mało palący, rejestrowany, po remoncie sprzedam za bezcen. Tel. 71076.

SKUPUJE używane rzeczy maszyny do szycia. Sprzedam wieszak z lustrem do przedpokoju kozetki płaszcze damskie umywalnie marmurową Sosnowiec Narutowicza 6 Hadza.

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA, kulturalna, sympatyczna pozna towarzysza życia z lepszej sfery na stanowisku do lat 50 poważne zgł. Adm. Expresu pod „3547"

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ weksel na 40 zł. z wystawienia Seidlera, wieś Sieniczna, poczta Olkusz, płatny 6 stycznia 1939 r. na zlecenie majstra blacharskiego Rozenbluma, Sosnowiec, ul. Sielecka 17.

JÓZEF KUBAJA zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczów.

RÓŻNE

Zakład pieczątkarski
Lucian Styblinski

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61,700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

EGZEMĘ, liszaje, zmarszczki, piegi, wszelkie niedomagania cery, skóry, usuwa „Krem regeneracyjny" Magistra Grabowskiego, Warszawa, 3-go Maja 2. Tuba 1.50, 3.00, Apteki, Drogerie. Bezpośrednio pobranie 3.50.

NOWY ROK nowa seria artykułów! Nowe możliwości zarobku! Wytwórnia „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37.

BAZAR Bystrzynowskiego Sosnowiec Modrzejowska 30 wynajmie budki, jatki

ZAKŁAD krawiecki z klientelą poszukuje spólnika, kapitał 1000 zł. Zgłoszenia poste restante Będzin pod „Spólnik".

BONY reemigrantki z językiem francuskim do dwojga dzieci poszukuje inżynier. Wiadomość w administracji.

MEBLE

gotowe i na zamówienia wykonuje Wytwórnia mebli Opalski i Wójcik, Sosnowiec, Majowa 6 wejście z Nowopogońskiej

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski

Nowy rok w pogranicznej stanicy

Nowelka noworoczna

„Wesoło zakończyliśmy Stary Rok chłopcy!" — rozpoczął swoje opowiadanie dowódca kompanii KOP, stary kapitan, który wojnę światową przeszedł, broń kochał, jak każdemu żołnierzowi przystało, żołnierzy za swą rodzinę uważał, a na pograniczu czuł się, jak zamiłowany gospodarz w swej zagrodzie.

W stanicy kresowej przy wspólnym stole siedzący żołnierze uciszyli się nagle, by słuchać co powie kapitan. Bo i któż na świecie całym szerokim mógł by im coś ładniejszego opowiedzieć, jak kapitan Sosenko, który jako żołnierz z krwi i kości znał duszę żołnierską na wylot,a życie jego w służbie do Ojczyzny spędzone w trudzie i boju było jedną malowniczą, bogatą w treść powieścią.

„Przeszły już złe czasy — ciągnął kapitan, które dziś wspominam gorzej niż wojnę czasy mojej młodości. Pamiętam jak w święta Bożego Narodzenia zaśpiewaliśmy po nabożeństwie naszą kolędę „Bóg się rodzi...", a po wyjściu z kościoła rzucili się na nas żandarmi zaborcy i bili bez litości za śpiewanie polskiej kolędy i za jej ostatnią zwrotkę: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą..." Wiedzieli dobrze, że nie o ich ojczyźnie, ale o naszej, o Polsce śpiewamy, która rozdarta w trzy zabory była, ale żyła w naszych duszach jako jedność i całość wspaniała, jako Polska Chrobrych, Batorych, Chodkiewiczów, Żółkiewskich... Polska zwycięzców i zdobywców. A w każdy Nowy Rok łzy mieliśmy w oczach, martwota, zaduma i żal wypełniał chaty i staropolskie dworki, ogniska myśli narodowej, bo do zeszłego roku doliczaliśmy rok nowy, nowy rok niewoli. Wyliczano w ten dzień nazwiska wszystkich tych krewnych i znajomych, którzy zginęli dla odzyskania wolności".

W tym miejscu nie wytrzymał już Tomek Szymczyk, który z pod Nowego Targu pochodził, a w Kopie swój honorowy obowiązek służby wojskowej należycie spełniał. Czuł, że się rozpłacze nad tą Polską w niewoli, o której słyszał, a nie może przecież płakać „jak panna w teatrze", bo tak by mu napewno powiedział kapitan Sosenko, albo sierżant Twardy, który przecież kapitana we wszystkim naśladował.

Ze sprytem więc wielkim, bo nie nadarmo w górskiej okolicy się urodził, pochylił głowę nad stołem, i udając zamyślonego, oczy rękawami bluzy żołnierskiej zasłonił.

A kapitan opowiadał dalej...

Opowiadał o czasach legionowych, kiedy już było polskie wojsko i żołnierze w polskich mundurach, z orłami na czapkach paradowali, jak legioniści - artylerzyści wyśmiewać w piosence starą armatę musieli, która „jak cielę uwiązane biegła za wozem" i trzęsła się jak tchórz podczas niebezpieczeństwa, bo kiepska była i nic dziwnego, bo nie wytworzyły jej mocne ręce polskiego robotnika...

Opowiadał, jak to w listopadzie 1918 r. Warszawa usłała kwiatami drogę od dworca kolejowego do Belwederu dla Komendanta...

Zakończył swe opowiadanie słowami, którymi rozpoczął: „Wesoło zakończyliśmy Stary Rok chłopcy!". Nie dodał nic więcej, ale wszyscy wiedzieli o co chodzi. Mało to za tym tęsknili i czytali o tym przez cały czas w „Polsce Zbrojnej" o swoich kolegach i o generale Bortnowskim? Czy nie słyszeli przez radio w świetlicy okrzyków pod siedzibą Naczelnego Wodza? Pocóż by miał mądry kapitan Sosenko mówić im o tym, co dobrze wiedzą?

Po skończonej żołnierskiej noworocznej wieczerzy kolędowali aż szyby w oknach drżały. Za domem nie tęsknili — część już w domu była, a reszta wyjedzie na urlop po Nowym Roku.

Gdy mieli już udać się na spoczynek, któryś z kolegów włączył radio, a z głośnika odezwała się kolęda, śpiewana przez chór:

„Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą..."

T. K.

Od gałganiànki do footballu

Krótki szkic historyczny piłkarstwa zagłębiowskiego

Ruch sportowy w Zagłębiu, a ściślej mó wiąc piłkarstwo, zyskuje z każdym rokiem na sile rozwojowej. Czynnych sportowców, jak też zwolenników sportu zainteresuje zapewne historia rozwoju sportu w Zagłębiu.

Aby dać możliwie dokładną na to odpowiedź, zwróciliśmy się do obecnego prezesa zagłębiowskiego okręgu p. Wolskiego o informacje.

— Może pan prezes nam powie jak powstał w Zagłębiu i rozwijał się ruch sportowy? Chodzi nam oczywiście o czasy przedwojenne.

— Ruch sportowy w Zagłębiu, będącego pod zaborem rosyjskim, rozpoczął się znacznie później, niż to miało miejsce w b. Galicji, będącej pod zaborem austriackim. Powodem tego był fakt, że Rosjanie w każdej usiłującej zawiązać się organizacji sportowe, dopatrywali się roboty nielegalnej i z miejsca organizację tą likwidowali. Stan ten trwał do roku 1910. W roku tym władze rosyjskie pozwoliły na tworzenie w b. Kongresówce, a więc i w Zagłębiu, kół sportowych jednak pod warunkiem, że na ich czele musiał stać rdzenny Rosjanin t. zw. czynownik

Pierwszym klubem w Zagłębiu, który uzyskał legalizację u władz rosyjskich, było Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów na czele którego stał Rosjanin Łukjanow.

Jednak główne zainteresowanie, przeważnie młodzieży, skupia się na nieznanym wówczas sporcie, piłce nożnej, którą przywieźli do Zagłębia Francuzi i Niemcy, a do Zawiercia Anglicy. Przybysze ci zatrudnieni byli jako monterzy, konstruktorzy maszyn lub inżynierzy w Hucie Bankowej, C. G. Schoen i fabryce emaliowanych naczyń w Zawierciu.

W 1910 roku grono uczniów szkoły handlowej w Będzinie, a zamieszkujących w Dąbrowie zakłada Klub Sportowy Dąbrowa.

Założycielami klubu oraz czynnymi graczami byli bracia Bronne, Zagrodzcy, Osetkowski, Piaskowski i inni.

W rok później powstają dalsze kluby: w Sosnowcu K. S. Sielec założony przez pp.. Olbrychta, Wewiórę i Gleizera i klub Milowice założony przez p. Renego (obecnie prezes RKS Czarni), oraz w Będzinie K. S. Będzin (protoplasta obecnej Zagłębianki) założony przez pp.: Chełbuczyńskiego, Sztajera i Bluszcza.

W Zawierciu powstają w tym czasie trzy kluby: Lechia — założyli ją pp.: Bitnerowski (obecnie przewodniczący WG i D ZOZPN), Jagielak, Peter i bracia Dziemborscy, Poręba — założyciel Orlik i Pohulanka. W tym ostatnim grali sami Niemcy zatrudnieni w fabryce emaliowanych naczyń.

To byli pierwsi pionierzy piłkarstwa zagłębiowskiego.

Kluby te rozgrywały między sobą spotkania towarzyskie, które odbywały sie na jakimś zgóry upatrzonym dużym placu. Początkowo bramki zastępowały poprostu położone na kupach ubrania graczy. Zbiegiem czasu jednak poczęto stawiać prawdziwe bramki,które gracze przynosili na ramionach przed meczem, a po skończonej grze wykopywali je z ziemi i zabierali z sobą.

Wojna światowa zatamowała dalszy rozwój piłkarstwa w Zagłębiu. Młodzież zagłębiowska poszła na front, by walczyć o wyzwolenie Ojczyzny.

Pierwszym klubem, jaki powstał po odzyskaniu Niepodległości w 1918 r było Victoria Założyli ją bracia Jan i Władysław Kiepurowie, Królikowscy, Śliwoń, Kosmala, Szczepański i Engelking, dalej KS Sosnowiec który powstał po dawnych „Milowicach“, Hakoach będziński, (założyciele: b. p. Blumenfrucht i J. Erlich) Zagłębianka, wywodząca się od KS Będzin i krótko trwającego klubu „Polska Odrodzona“. Założycielem Zagłębianki był Bluszcz oraz prof. i inż. Neyowie Naprzód (Dąbrowa), Świt (Sosnowiec), Wirginia (Sosnowiec), Ruch (Sosnowiec) — założyciel Makieła. Brynica (Czeladź) i Czeladzki KS.

W ówczesnych czasach derbami lokalnymi były spotkania najsilniejszych klubów Victorii i Sosnowca. Do najwybitniejszych graczy należeli bramkarze: Wewióra (obecnie wiceprokurator Sądu Okręg. w Sosnowcu) z Victorii i Sułarz z Sosnowca oraz śp. Wawczyniak (Waler), Błaszczyk, Juda, Iskra (obecnie kom. str. ogniowej), Puz. Wroński, Bergiel, b-cia Sozańscy, por. Rolski, b-cia Wiprzyccy, Słomczyński, Okularczyk, śp. Jeżewski i inni.

W roku 1921 Zagłębie zostaje włączone do okręgu krakowskiego. Stan ten trwał do roku 1927, t. j. do chwili powstania Ligi.

W tym okresie powstaje RKS „Zagłębie“ w Dąbrowie (1925 r.) założycielem którego był obecny prezes zagłębiowskiego OZPN, p. Wł. Wolski!

W związku ze zmianami w piłkarstwie polskim, powstaje okręg zagłębiowski z siedzibą w Sosnowcu; prezesem był inż. Blaj, wiceprezesem dr. Molicki a przew. WG i D — Wolski. W rok później, przedstawiciele klubów częstochowskich i kieleckich przeforsowali przeniesienie siedziby Okręgu do Częstochowy. W Sosnowcu powstał podokręg przy Kieleckim OZPN.

Jak był okręg prowadzony, świadczy najlepiej fakt, że w 1937 roku PZPN postanowił na Walnym Zebraniu zlikwidować okręg w Częstochowie i stworzyć zagłębiowski OZPN z siedzibą w Sosnowcu.

Nowe władze okręgu po zaprowadzeniu porządku i spłaceniu długów b. okręgu częstochowskiego, wkroczyły na drogę normalnego rozwoju. Urządzono obozy dla instruktorów, zaangażowano trenera itd. itd. W chwili obecnej okręg liczy 40 klubów i 2000 czynnych graczy.

* * *

W dniu Nowego Roku należy życzyć władzom okręgu, graczom i sympatykom dalszego rozwoju dla dobra sportu zagłębiowskiego.

MIECZYSŁAW BIELECKI.



W oczekiwaniu na magiczne uderzenie zegara o godzinie dwunastej, gdy nastanie rok 1939. (Pozuje Ruth Hussey.)

Kolędnicy w Nowy Rok

Zwyczaj chodzenia „po kolędzie“ jest w Polsce bardzo stary, nie mniej jednak utrzymał się w Polsce do dnia dzisiejszego i śmiało powiedzieć można, że nie ma w Polsce wioski, w której grupy chłopców nie chodziłyby od domu do domu, od chaty do chaty i nie kolędowały.

Grupy kolędników przedstawiają się niezwykle barwnie, bowiem kolędnicy przebrani są albo w stroje ludowe, albo też są ucharakteryzowani i przebrani za diabłów, aniołów, pasterzy betleemskich i t. d. Zwykle pochód kolędników otwiera kolędnik z gwiazdą betleemską dużej wielkości. Różnokolorowa gwiazda jest chlubą kolędników, którzy na długi czas przed rozpoczęciem się świąt Bożego Narodzenia nie szczędzą wysiłków, pomysłów i wydatków, by wyglądała ona jak najpiękniej Dalej w pochodzie kolędników honorowe miejsce zajmuje szopka, bardzo różnie wykonywana, zależnie od okolicy, bowiem często przypomina zamek o oryginalnych kształtach i stylu naprawdę trudnym do określenia, a chyba najczęściej jest połączeniem szopy z wieżami kościelnymi.

Wprawdzie kolędnicy zaczynają chodzić już wcześniej, w święta Bożego Narodzenia, jednak od Nowego Roku zaczyna się właściwy okres kolędowania po domach. Kolędnicy po przyjściu przed dom któregoś z gospodarzy śpiewają zwykle piosenkę, wzywającą gospodarza do otwarcia drzwi, po czym gospodarz otwiera drzwi i zaprasza kolędników do domu, lub też wychodzi tylko przed dom wysłuchuje kilka kolęd i obdarowuje kolędników. Po otrzymaniu daru pieniężnego, kolędnicy w wielu miejscowościach śpiewają:

„Za kolędę dziekujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy
Na ten Nowy Rok!“

Nie tylko sąsiedzi, którzy się w tym dniu odwiedzają, sypią ziarna pszenicy, życząc sobie powodzenia w przyszłym roku, ale czynią to i kolędnicy podczas śpiewania kolęd.

Nie należy do rzadkości, że szopka wyposażona jest w ruchome figurki, a chodzący z nią kolędnicy urządzają w domach przedstawienia. Kukiełki wyobrażają zwykle takie postacie, jak szlachcic, chłop, żyd, śmierć, Twardowski, czarownica z Łysej Góry, diabeł i t. d. Często śpiewają kolędnicy piosenki satyryczne przez siebie skomponowane, dotyczące znajomych. Cechuje je humor i umiar.

Osobliwym przebraniem, cieszącym się powodzeniem u kolędników jest „turoń“, czyli głowa kozła na kiju, do którego przyczepiona jest długa czarna szata, służąca kolędnikowi do zasłonięcia się. Szczęka „turonia“ jest ruchoma. Kolędnik pociąga za sznurek przyczepiony do szczęki „turonia“, wskutek czego szczęki kłapią, odsłaniając czerwony język. Lud polski w dawnych wiekach wyobrażał sobie bowiem diabła, jako kozła, a wyobrażenie to zachowało się tylko w starych opowiadaniach i przebraniu kolędników

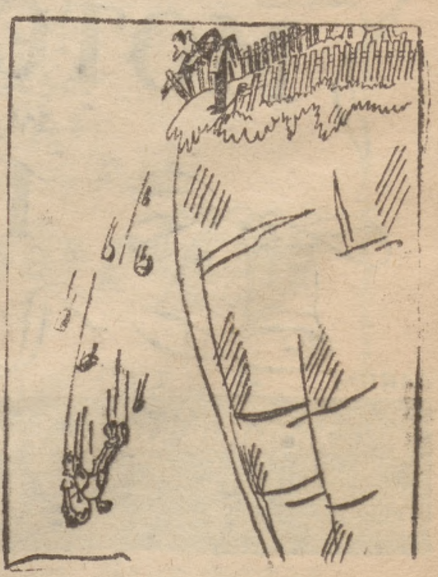
Od Nowego Roku aż do święta Matki Boskiej Gromnicznej chodzą kolędnicy co niedzielę, czcząc śpiewaniem kolęd Narodzenie Bożej Dzieciny i Matkę Boską.

Humor



— Panie starszy, przecież pan się w rachunku omylił. Suma wynosi 13 złotych a nie 14!

— Bardzo pana dyrektora przepraszam, ale sądziłem, że należy pan do ludzi zabobonnych i nie lubi trzynastki!



— Pani turysta, a kto zapłaci rachunek?



— W tych dniach spotkałem mężа pani, ale on mnie nie widział!

— Wiem o tym, mówił mi!

„Jutro studio nieczynne“...

Najbardziej demokratyczne święta

w stolicy filmu w Hollywood

— Hew about tomorrtw?? (Jak będzie jutro?)

— What? (Co?) — wrzasnął reżyser niespodzianie.

— Jutro? Czy pan nie wie, że jutro trzeba szykować się do studio?

— Szykować? Po co?

Zdziwiony ton wskazywał, że pytający nie orientował się w zwyczajach studia. Musiał pracować dopiero kilka miesięcy, w każdym razie nie cały rok, bowiem gdyby pracował dłużej nie pytałby o tak zasadniczą sprawę, jak o to, co będzie „jutro“ — w wilię Bożego Narodzenia.

Jutro... Nie wszyscy wiedzą, nawet w samym Hollywood, jak bardzo uroczyście obchodzone jest Boże Narodzenie w studiach amerykańskich wytwórni.

Jutro — czy to dzień świąteczny, czy zwykły, jest dla pracownika wytwórni dniem pracy, może nie w studio samym, ale wobec tego, że pracy nie przerywa się ani na moment, często trzeba właśnie w świąteczne dni najwięcej pracować. Niemiłe to, często przykre i co ważniejsze, dla ludzi religij-



... ZJAWIA SIĘ NA ŚWIĘTA.

(Pozuje Florence Rice)

nych wręcz obraźliwe. Ale Ameryka nie zna sentymentu Jeśli nie chcesz pracować w studio, proszę, szanujemy twe zapatrywania, zrób to dziś w nocy, rób kiedy chcesz, ale zrób — powiadają Amerykanie.

Robi się więc, robi się nocą, za dnia, kiedy można i ile można, byle dzień świąteczny był wolny, byleby można było wiedzieć i czuć, że to święto.

Inaczej jest w Boże Narodzenie. To święto obchodzone jest ze specjalnym nabożeństwem przez wszystkich. I co ciekawsze, ustalone jest że biorą w nim udział wszyscy, bez różnicy na rasę (np. murzyni) i religię. W tym mieści wszystkich ras i religii święto Bożego Narodzenia łączy katolika z muzułmaninem, anabaptystę z żydem, kwakra z buddystą. Bo i buddyści, i szintoiści i inne — dla nas egzotyczne — wiary reprezentowane w Hollywood.

W przeddzień Bożego Narodzenia, w olbrzymich halach, w gabinetach, w pracowniach i biurach studia panuje szczególne podniecenie. Szykuje się święto.

Choinka przybrana w wyszukany sposób, olbrzymie stoły ze smakołykami wszystkich krajów, słodycze, trunki etc. zgromadzone w wielkich pokojach dają bardzo słabe wyobrażenie o nastroju jaki panuje.

Mistrzem ceremonii i dobrym duchem wszystkich poczynań jest W. S. Van Dyke, który (mówimy o studio Metro-Goldwyn-Mayer) ma dyspozycję od szefa produkcji, Louis B. Mavera, „nie żałować pieniędzy“. To też nie żałuje. Studio zamienia się zwolna w olbrzymie, ale mimo to przytulne miejsce, które zgromadzić ma wszystkich robotników pracowników, urzędników, artystów, reżyserów, scenarzystów, producentów i innych zatrudnionych przy realizacji filmów, bez względu na stanowisko.

Demokracja kompletna, idealna — oto jak nazwać można to rzeczywiste zbratanie najwyższych szefów i najniższych, niewykwalifikowanych robotników.

Przejdźmy się po salach, przypatrzmy się temu. co się dzieje w ten czas, który popularnie w Hollywood nazywa się: „jutro studio nieczynne“.

„Jutro studio nieczynne“ — to zazwyczaj symbol jakichś przeszkód spowodowanych czy to chorobą, czy jakąś katastrofą, czy specjalnym wypadkiem. W tym jednym wypadku powód jest radosny: Boże Narodzenie.

W wydziale propagandy, w miejsce piętnastu normalnie pracujących maszynistek znajduje się obecnie pokój przeznaczony na chowanie podarków. Oczywiście każdy w głębokiej tajemnicy przychodzi do szefa propagandy z prośbą, by jego prezenty były schowane jak najdyskretniej. Ale nic nie pomaga. W pół godziny później całe studio wie kto co przyniósł, komu, dlaczego, i snują się domysły, wnioski, obliczenia, powstają plotki, zazwyczaj zupełnie pozbawione złośliwości.

W dziale artystycznym jest obecnie skoncentrowana prawdziwa praca. Tu się sporządza specjalne dekoracje i snuje projekty „jak by było lepiej, tak czy tak“.

W wydziale rachunkowym leniuchują sobie patentowane nieroby, markujące ciężką pracę. Ale znamy się na tym, niech tylko Van Dyke, Clark Gable albo sam Mayer coś spostrzegą, wnet idzie prawdziwa praca, polegająca na telefonowaniu i posyłaniu po zakupy.

Olbrzymia hala Nr. 1, największa w studio zajęta przez robotników, którzy pod kierownictwem inżynierów architektów przystrajają ją jak można najpiękniej, by te parę godzin wspólnie przez wszystkich spędzonych pozostawiło jak najmilsze wrażenie.

Urządza się więc chóry, gdzie oczywiście prym wodzą: Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy, szykuje się niespodzianki. Ale nie zapomina się również o bardziej pożytecznych i ze szlachetnych pobudek płynących zamiarach. Zaprasza się mianowicie biedne dzieci, którym studio urządza specjalną gwiazdkę.

W tym roku honor rozdawania prezentów przypada Normie Shearer. Nie będę już opisywała samej uroczystości. Wszystkim nam jest ona jednakowo bliska i nie trzeba koniecznie słów, by potem móc śmiało powiedzieć: pięknie było.

A to „pięknie było“ mówią nawet anonimowi uczestnicy tej przemiłej choinki, murzyńscy chłopcy z miasta, którzy przez okno czy szpary w drzwiach obserwują dekorowane sale i wołają z zachwytem: „O! Goo, how nice“.

Florence Rice.

Robot w roli kata

Niezwykły pomysł amerykański

W prasie amerykańskiej ukazały się w ostatnich dniach artykuły, których autorzy propagują wykonywanie egzekucji skazanych na śmierć nie przez ludzi, ale w sposób czysto mechaniczny. Autorzy twierdzą, że nawet przywiązywanie skazańca do stosowanego ostatnio fotelu elektrycznego źle oddziaływuje na wykonujących egzekucję, a mianowicie niszczy ich nerwowo, a nawet wynaturza Wpadli więc oni na nowy pomysł, według nich radykalnie rozwiązujący to trudne zagadnienie Domagają się bowiem, aby w najbliższym czasie wykonywał egzekucję nie człowiek, lecz robot. Podają oni przy tym że sposób wykonywania egzekucji jest obojętny, ponieważ robot może zarówno zastrzelić, jak ściąć głowę, udusić, a nawet zabić samym uderzeniem żelaznej ręki. Przy egzekucji nie byłoby wtedy żadnych świadków bowiem skazańca wpuszczanoby do urządzonej do tego celu kabiny, po czym wchodziłby tylko lekarz i komisja, która orzeka o śmierci skazańca.

Jak widzimy mechanizacja robi w Ameryce w dalszym ciągu niezwykły postęp, który w tym wypadku przejawiłby się w sposób wyjątkowo niesmaczny.

Tulipany pokoju

ofiarowane pięciu państwom

Centralny komitet hodowców cebulek kwiatowych w Holandii postanowił dla upamiętnienia „pokoju“ monachijskiego zaofiarować rządom czterech państw, których podpisy figurują pod umową monachijską, kilkadziesiąt tysięcy cebulek kwiatowych dla ozdobienia trawników i skwerów przed gmachami parlamentów. Znamiennym jest, że dar ogrodników holenderskich został o tyle przekształcony, że w Berlinie np. ofiarowane cebulki tulipanowe zamiast przed gmachem parlamentu, posadzone będą na skwerku przed pomnikiem królowej Luisy i Fryderyka Wilhelma III w Lustgarten na przeciwko dawnego pałacu cesarskiego.

Rzym przeznaczył zaofiarowane kwiaty na ozdobienie jednej z nowych arterii Wiecznego Miasta. Via Vittorio.

Paryż natomiast i Londyn postanowiły zużyć zaofiarowane kwiaty, zgodnie z wolą ofiarodawców, dla upiększenia skwerów i ogrodów przed gmachami parlamentów.

Przed pałacem Bourbonów, siedzibą francuskiej izby deputowanych, posadzonych będzie 18.000 hiacyntów i 40.000 tulipanów. Ofiarodawcy nie pominęli również Pragi. która otrzyma 11 tulipanów darwinowskich, 12 tulipanów podwójnych i 10.000 hiacyntów dla obsadzenia placu przed gmachem parlamentu.

Niemieckie armaty

za egipską bawełnę

Szef rządu egipskiego, premier Mahmud Pasza, podczas swego pobytu w St. Moritz przyjął delegację przemysłowców niemieckich, którzy złożyli ofertę rządowi egipskiemu dostarczenia armat oraz innej broni w zamian za 150.000 bali bawełny.

Fabryki angielskie nie są w stanie podołać zamówieniom egipskim, ponieważ pracują i tak z opóźnieniem dla armii brytyjskiej

Według pewnych przewidywań oferta niemiecka zostanie odrzucona, ponieważ armia egipska w myśl traktatu sojuszniczego angielsko-egipskiego musi być uzbrojona w taką samą broń jak armia brytyjska. Dlatego też mimo koniecznej potrzeby przyśpieszenia zbrojeń egipskich na czym również i Anglii zależy, Niemcy bawełny nie otrzymają w drodze wymiennej za broń.

——oOo——

Prywatny samolot

KRÓLA JERZEGO.

W najbliższym czasie król angielski Jerzy otrzyma 18-osobowy pasażerski samolot do własnego użytku. Samolot marki „Haviland - Flamingo“ będzie mógł rozwinąć szybkość do 400 km. Samolot ten kosztował 100 tys. funtów szterlingów. Dotychczas król Jerzy posiadał samolot- 4-ro osobowy.

Błękitna gazeta

W AMERYCE.

Związek wydawców czasopism w Stanach Zjednoczonych rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu w Cleveland, wysunięty przez jednego z wydawców wniosek drukowania gazet nie na białym lub żółtym papierze a na błękitnym. Projektodawca podkreślił w uzasadnieniu swego wniosku, że błękitny kolor jest najzdrowszy dla oczu Związek nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie, która jest badana obecnie przez specjalny komitet rzeczoznawców.

Nie należy się łudzić, by z przyjęciem błękitnej barwy dla gazet amerykanskich wybłękitniała ich treść.

——oOo——

Niedozwolona operacja

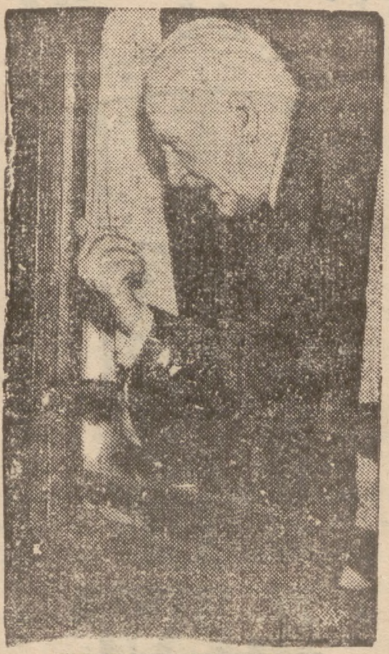
na kocie

Pani Elsa Dorling z Wembley, jak podaje „Times“, odpowiadała przed jednym z sądów londyńskich za „bezprawne poddanie kota operacji“ bez zastosowania koniecznej staranności i względów humanitarnych i została skazana na 5 funtów grzywny i 3 gwinee kosztów sądowych. Oskarżyciel z ramienia Towarzystwa nad Zwierzętami, twierdzi, że operacja była wykonana w taki sposób, że zadała kotu cierpienie. Obecnie pani Dorling wygrała sprawę w apelacji, ponieważ sędzia stwierdził, że istnieją wątpliwości, czy kot cierpiał, wobec czego Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami musiało zapłacić 10 gwinei kosztów

——:o::o:——

Przełomowy rok w dziejach Europy

Zmieniona została mapa, ustalona w Wersalu



PREZYDENT R. P.

Wiele miejsca poświęci historia 1938 rokowi. Był on bogaty w wypadki i zostawił trwały ślad. Dokładna ocena będzie należała do przyszłości. My wiemy, że rok ten zaznaczył się poważnymi zmianami w układzie sił w Europie.

Zmieniona została mapa Europy, ustalona w r. 1919 w Wersalu. Ten Traktat Wersalski, który miał przynieść światu trwały pokój, miał na celu ustalenie takich granic, które przetrwałyby wieki, leży teraz w gruzach.

Dziś z Traktatu Wersalskiego pozostały tylko szczątki. Wraz z Traktatem Wersalskim załamała się Liga Narodów.

Z mapy europejskiej znikła w marcu Austria i nic nie zapowiada, by to państwo mogło jeszcze kiedyś zmartwychwstać. Rzesza Niemiecka po prostu połknęła 11 marca Austrię a zdumieni sąsiedzi i wielkie mocarstwa uznały ten fakt.



HITLER

BASEN DUNAJSKI PRZECIW III RZESZY.

Samo zniknięcie Austrii nie miałoby może takiego znaczenia gdyby nie to, że było to państwo stworzone wyłącznie w tym celu by Rzeszę Niemiecką osłabić. Poza tym było to przecież państwo niemieckie, ale nie wyznające ideologii narodowo-socjalistycznej Położenie geograficzne Austrii umożliwiało szereg gier politycznych w basenie dunajskim, zwróconych przeciwko Trzeciej Rzeszy

Kanclerz Hitler głosił, że zmierza do zjednoczenia wszystkich Niemców. Zapowiedział, że od tego celu nie odstąpi. Słowa te odbiły się głośnym echem w Czechosłowacji, która w chwili opanowania Austrii liczyła w swoim organiźmie państwowym 3 i pół miliona Niemców.

Ludność niemiecka tego państwa zjednoczyła się pod sztandarem jednego stronnictwa, które reprezentowało ideologię narodowo - socjalistyczną i rozpoczęła zdecydowaną kampanię na rzecz autonomii.

Było to jak się później okazało, jedynie hasło przejściowe, albowiem istotnym celem było oderwanie się od państwa czechosłowackiego.

BERLIN OSIĄGNĄŁ CEL.

Prężność Trzeciej Rzeszy wyładowała się więc w kierunku południowym. Polityka niemiecka zmierzała do zlikwidowania w Europie środkowej sił sobie wrogich i zdobycia tam trwałego oparcia.

Cel ten został ostatecznie osiągnięty w październiku. Przez opanowanie Austrii, przyłączenie Sudetów oraz szeregu powiatów czeskich, wreszcie podporządkowanie sobie państwa czechosłowackiego, Rzesza Niemiecka stała się najsilniejszym państwem w Europie środkowej.

Kryzys, wywołany sprawą czechosłowacką, wykazał, że ani Anglia, ani Francja nie chciały się zbytnio angażować w tej części Europy.

Wprawdzie utrzymuje się dziś, że winę za podział państwa czechosłowackiego ponoszą przede wszystkim Czesi, albowiem nie byli zdecydowani na obronę przed Rzeszą, ale wydaje się, że są to raczej spóźnione usprawiedliwienia.

WSPÓLNA GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA.

Czecho-Słowacja w tej formie, jaką była poprzednio, nie mogła się utrzymać. Słabość wewnętrzna umożliwiła, względnie przesądziła taki a nie inny bieg wypadków. Podział Czecho-Słowacji zmienił jak to już za



CHAMBERLAIN

znaczyliśmy układ sił w basenie dunajskim. A więc niezależnie od dalszego wzrostu znaczenia Rzeszy Niemieckiej doprowadził, co jest faktem bardzo dodatnim, do znacznego wzmocnienia zaprzyjaźnionych z nami Węgrów.

Państwo węgierskie odzyskało niemal swoje wszystkie tereny etniczne. Niestety arbitraż wiedeński nie uwzględnił w całości postulatów węgierskich i Ruś Zakarpacka została w czeskim organiźmie państwowym i dla



DALADIER

tego zastaliśmy jeszcze bez wspólnej granicy z Węgrami.

Ten sztuczny organizm państewka autonomicznego nie ma żadnych szans utrzymania się. I Węgry nie przestają dalej walczyć o wspólną granicę z Polską.

ODEBRALIŚMY TYLKO SWOJE ZIEMIE.

Rzeczpospolita zdołała naprawić wyrządzoną sobie krzywdę i odebrała Śląsk Zaolzański oraz Jaworzynę. Nie braliśmy cudzego, ale odebraliśmy własną ziemię podstępnie nam zabraną.

Groźba wybuchu wojny europejskiej została w roku 1938 szczęśliwie zażegnana, jednakże nie zdołano usunąć z powierzchni materiałów zapalnych.

Ogniska wybuchu istnieją niestety w dalszym ciągu.

DWIE WOJNY TOCZĄ SIĘ DALEJ.

Dwie wojny toczą się: jedna na Dalekim Wschodzie gdzie Japonia podbija Chiny, druga w Hiszpanii. Jakolkwiek gen. Franco posuwa się naprzód, to jednakże dotychczas nie zdołał złamać przeciwnika.

Świat przekonał się dalej, że oś Berlin — Rzym funkcjonuje bez zgrzytów. Na przykładzie Austrii widzieliśmy, że Włochy zdecydowane są do popierania niemal bez zastrzeżeń i nawet z pewną krzywdą dla siebie swojego sojusznika

Mussolini zdołał szczęśliwie doprowadzić do uregulowania stosunków z Anglią, ale za to zaostrzone zostały stosunki z Francją.

Nie należy mieć złudzeń, jeśli chodzi o wartość głębszą deklaracji niemiecko-francuskiej o nieagresji. Berlin uzgodnił z Rzymem taktykę, podzielono po prostu role między sobą.

Znamiennym jest, że Anglia i Stany Zjednoczone występują przeciwko państwom totalnym, które oczywiście nigdy nie szczędziły złośliwych uwag państwom demokratycznym.



MUSSOLINI

Fronty ideologiczne istnieją i stosunki między nimi się zaostrzyły. Nadzieja na znalezienie wspólnego języka jest bardzo mała.

Włochy podniosły pretensje do terytoriów francuskich, Niemcy żądają kolonij. Padają groźby i ostrzeżenia. Mocarstwa się zbroją w szybkim tempie. Horyzont niestety nie został oczyszczony z ciężkich chmur.

Złoto płynie do Ameryki

Europa staje się coraz biedniejsza

Najwymowniejszym wyrazem niepewności sytuacji międzynarodowej jest trwający od marca br. odpływ złota z krajów europejskich do Ameryki. Odpływ ten przybrał cechy zjawiska stałego. W ciągu ostatnich 4 miesięcy odpływ ten wzmógł się znacznie, osiągając wartość — 1.250.000.000 dolarów.

W związku z wyłaniającymi się coraz nowymi trudnościami pewne koła waszyngtońskie rozważają projekt zwołania międzynarodowej konferencji w celu rozpatrzenia najskuteczniejszych sposobów uratowania zagrożonego pokoju. Konferencja ta miała by zająć się również kwestią udostępnienia źródeł surowcowych krajom, nie posiadającym kolonii oraz zagadnieniem ożywienia wymiany międzynarodowej. Plan takiej konferencji popiera również Anglia, która niedawno za pośrednictwem sir Georga Paisha, wybitnego ekonomisty angielskiego, sondowała teren waszyngtoński w tej sprawie Mimo rezerwy, z jaką Waszyngton odnosi się do projektu konferencji międzynarodowej, temat ten nie schodzi z porządku dziennego dyskusji, prowadzonych przez amerykańskich polityków i mężów stanu.

Trudność dojścia do skutku nowej międzynarodowej konferencji zajęły by państwa t. zw. bloku totalistycznego, t. j. Niemcy, Włochy, Japonia.

——000——

W otoczeniu 120 dzieci

WNUKÓW I PRAWNUKÓW.

Turcja w Europie ma wyjątkowy przywilej długowiecznych ludzi. Po zmarłym przed kilku laty najstarszym człowieku świata, który liczył podobno około 140 lat, pojawia się obecnie na widowni znowu długowieczny starzec, mieszkaniec miasta Syrd we wschodniej Turcji, który twierdzi, że ma 135 lat.

W tych dniach starzec wraz ze swą małżonką obchodził 110 rocznicę ślubu. Na tę rzadką uroczystość rodzinną przybyło 120 dzieci, wnuków i prawnuków, wyszłych z tego najstarszego chyba na świecie małżeństwa.

——:o:——